Nr. 183. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 11 Sierpnia 1921

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika ".

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (Rynek Gł. Hotel Saski i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Mięsięcki, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reczach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50 — od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Reakcja.

Kraków, 10 sierpnia.

Weszliśmy w okres reakcji. Taki głos słyszy się coraz częściej. Rzadziej natomiast pada zapytanie, czyśmy kiedykolwiek z okresu reakcji od początku ośmnastego wieku wychodzili? Pytanie co prawda śmiałe. Wyda się nawet ryzykowne, ale tylko dlatego, ponieważ rzadko sobie zdajemy sprawę z tego, co to jest właściwie „reakcja?"

Więc cóż oznacza ten wyraz?

Pospolicie przez słowo „reakcja" rozumie się znoszenie pewnych reform, cofanie uprawnień, słowem likwidowanie rozmaitych urządzeń i instytucyj, uznanych za postępowe. Takie jednak określenie tego pojęcia nie jest ani pełne ani ścisłe. Reakcja bowiem w najogólniejszem znaczeniu jest stosunkiem ciemnoty do zagadnień życia publicznego. Dla pojawienia się faktów, które noszą znamiona reakcji, jest rzeczą obojętną, w jakim kierunku działa wywołująca je siła, czy jest to dążenie t. zw. postępowe czy też konserwatywne. Rozstrzyga natomiast o reakcyjności i niereakcyjności tych zjawisk fakt, czy siły wywołujące te zjawiska, płyną ze środowiska oświeconego czy też pogrążone w ciemnocie.

Im dalej ku wschodowi, tem częściej i wyraźniej można obserwować kombinację na pozór paradoksalną — reakcję postępową mianowicie, nawet skrajnie radykalną. Klasycznym przykładem takiej reakcji jest — system bolszewicki. Pod względem teoretycznych celów jest to system utopijnie postępowy. Pod względem metody, stosunku do człowieka i społeczeństwa, do idei prawa — jest to system najskrajniejszej reakcji, jaka kiedykolwiek istniała. Istotę reakcyjności bowiem stanowią nie cele danych dążeń, ale metody działania, do tych celów stosowanego, ale zasadniczy stosunek do człowieka poszczególnego i do całego społeczeństwa, z którego takie a nie inne metody wynikają. W reakcyjności stosunek ten jest zawsze ujemny. Zasadza się on na praktycznem lekceważeniu człowieka, na niskiem cenieniu jego natury. Jeżeli reakcyjność ta towarzyszy tendencjom konserwatywnym, to jest przynajmniej logiczną, wolną od wewnętrzych sprzeczności, które natomiast obciążają wszelką reakcyjność, towarzyszącą tendencjom postępowym i radykalnym. Wszyscy bowiem zwolennicy gwałtownego postępu wychodzą z założenia, że natura ludzka jest zdolną do stałego i nieskończonego doskonalenia się, że może ona z łatwością przyjmować coraz to nowe, za doskonalsze uznawano, formy bytowania. Równocześnie jednak ci sami postępowcy, przystąpiwszy do realizacji swoich programów, postępują tak, jakgdyby byli najbardziej skrajnymi pesymistami na punkcie natury ludzkiej, jakgdyby wierzyli, że jest ona zbudowana z materjału, który można obrabiać tylko bardzo ostrą siekierą lub bardzo ciężkim obuchem... Jest to ta głęboka sprzeczność wewnętrzna każdej gwałtownej postępowości, sprawiająca, że wszystkie rewolucje mają przebieg typowo reakcyjny.

Źródłem reakcji jest ciemnota. Ona sprawia, że tendencje konserwatywne w społeczeństwach, w ciemnocie pogrążonych, przybierają z reguły charakter skrajnie reakcyjny. Ona również sprawia, że tendencje postępowe i rewolucyjne przyjmują skrajnie reakcyjne metody realizacji.

Mimo wszystkich pozorów postępowości i demokratyczności, społeczeństwo nasze znajduje się w stadjum bardzo głębokiej i zastraszającej reakcji. Cechuje ją zanik czy też niemożliwość rozwinięcia się wogóle indywidualizmów, całkowity zanik własnego zdania, o ile nie może ono liczyć na rezonans w jakiejś liczebnie dość silnej grupie społecznej, dalej swobodne bujanie w kierunku hipertrofji wszystkich procesów twórczych w społeczeństwie.

Przedewszystkiem samo państwo. Są powszechne skargi na etatyzm, który jest właśnie hipertrofją państwowości. Ludziom ciemnym i nierozumiejącym dość jasno istoty państwa wydaje się, że najlepiej budują państwo, jeżeli mu jak najwięcej przeszkadzają, jeżeli mu jak najwięcej dziedzin do zarządzania oddają. Pogląd taki jest oczywiście najzupełniej fałszywy. Budowana w ten sposób państwowość może imponować rozmiarami, mnogością agend, lecz nigdy siłą i sprawnością. Jest to puchlina wodna którą nieznający się na rzeczy bierze za — dobry i zdrowy wygląd. Państwo, budujące się w takich warunkach, dąży do przekształcenia się w państwo policyjne najgorszego gatunku, które na wszystkiem ciąży, wszystko przygniata, a niczemu nie pomaga, niczego nie ochrania.

Drugi taki hipertrofujący proces, to wojsko i militaryzm. Rozumny i konieczny cel obrony państwa w stosunku do jego rzeczywistych sił ulega wyolbrzymieniu, staje się celem samym w sobie, w najdotkliwszy sposób burzy harmonję wszystkich innych celów rozwoju, doprowadza wreszcie do militaryzmu, który jest stanem przewagi funkcji państwa wojskowych nad wszelkiemi innemi. Państwo, w którem połowę budżetu stanowią wydatki na armję, jest niebywale militarystyczne. Państwo zaś, w którem budżet, z taką militarystyczną połową, w drugiej połowie jest w dodatku — deficytowy, na takie państwo niema jeszcze określenia.

Jeżeli zaś wszystko to dzieje się, nie natrafiając z żadnej strony społeczeństwa na opór, to jest dowodem najgłębszego stanu reakcyjności, w którym się społeczeństwo znalazło.

To też jest rzeczą wysoce znamienną i nawet pod względem teoretycznym ciekawą, że w tych warunkach przeciw reakcyjności występują żywioły konserwatywne. W warszawskim tygodniku konserwatywnym „Polska" w kilku artykułach wykazuje p. Stanisław Mackiewicz pożyteczność, a nawet konieczność formy monarchicznej dla państwa w warunkach Polski. Ta sprawa jest dla nas w tej chwili nie aktualną. Ale jest rzeczą znamienną, że p. Mackiewicz w szeregu swoich argumentów za monarchją przytacza także i ten, że monarchja, szczególniej z zewnątrz przyjęta, stanowiłaby antidotum na „naszą rodzimą reakcyjność".

Oto rozumowanie p. Mackiewicza:

„Jedno, coby przemawiało za przeniesieniem na nasz grunt szczepionki instytucji obcej — to wzgląd na zwalczanie u nas rodzimej reakcyjności. Nie mamy monarchji, mamy quasi-demokratyczny ustrój, ale niestety jesteśmy hyperreakcyjnem społeczeństwem w Europie i właśnie potrzebujemy może dopiero monarchji, aby nas z tej reakcyjności choć trochę uleczyła".

„Natomiast zarówno ustrój naszego państwa jak wyobrażenia i pojęcia obywateli są wstecznie reakcyjne. Każde ministerstwo jest zorganizowano u nas bez dopuszczenia współudziału czynnika obywateli. Orzeczenia i zarządzenia naszych władz bardzo często są bezapelacyjne, a chociażby takiemi nie były, odwołać się obywatel może tylko do wyższego szczebla drabiny administracyjnej, Niema u nas przecież dotąd sądów administracyjnych".

„A jeszcze dziwniejsze jest to, że zespół obywateli polskich nie domaga się takich sądów. Ogólna reakcyjność naszych wyobrażeń o państwie suponuje, że władza powinna być bezapelacyjna, arbitralna, niekontrolowana".

„Nie mamy wśród społeczeństwa szczerego ruchu domagającego się praw obywatelskich. Drobiazg to charakterystyczy, że w jednym z ostatnich czytań Konstytucji, zostało przez Sejm ograniczone nawet „Habeas corpus", to nasze „Neminem captivabimus nisi iure victum". Mianowicie areszt z polecenia sądowego został przedłużony z 24 godzin na 48 godzin. To, co w Anglji technicznie możliwe w wieku XVII, w Polsce nie jest uznane za możliwe w wieku elektryczności, telegrafów i telefonów. A społeczeństwo nie zajmuje się obywatelskiemi prawami, bez których przecież wszelkie postępowe ordynacje wyborcze i t. d. pozostaną czczą formułą, wygłaszaną nie na miejscu".

„A nasz stosunek do wojska. Cenić należy ten religijny prawie kult społeczeństw zachodnich do „soldat l'inconnu" do bezimiennych obrońców ojczyzny. Rycerski, szlachetny naród polski powinien posiadać szacunek dla żołnierzy frontowych, podczas ich pobytu na froncie, podczas, gdy są ranni lub chorzy od trudów, szacunek dla inwalidów, wdów i sierot. Ale to, co się u nas dzieje, jest śmieszną przesadą.

Tu autor konserwatywny cytuje opinję dziennika radykalno-postępowego i militarystycznego zarazem, który wystąpiwszy przeciw posłom sejmowym za to, że ośmielili się krytykować stosunki w armji, nazwał ich „dudkami sejmowymi" i orzekł, że armja nie znosi żadnej krytyki, że musi stać ponad nią, a jeżeli nawet ma jakie braki, to sama da sobie z nimi rady bez pomocy z zewnątrz. Takie opinje wygłasza radykalny postępowiec. Pytanie, czem się on właśnie różni od najskrajniejszych militarystów, którzy żyją w przekonaniu, że karabin, w dodatku maszynowy, jest uniwersalnym środkiem na wszystko.

Niestety, zdanie konserwatysty polskiego o hiperreakcyjności naszego społeczeństwa jest słuszne. Ta hiperreakcyjność jest powszechną. Występuje ona równie jaskrawo na lewicy i na prawicy społecznej, wytwarzając atmosferę, w której ani państwo, ani społeczeństwo nie mogą zachować zdrowia, ani rozwinąć rzeczywistej siły twórczej.

Mimo sprzeczności widoki porozumienia.

POSIEDZENIE PONIEDZIAŁKOWE.

Paryż, (EE) Posiedzenie poniedziałkowe Rady Najwyższej rozpoczęło się o godzinie jedenastej przed południem. Rada wysłuchała sprawozdania wysokich komisarzy koalicyjnych w Opolu, a to jen. Le Rond, jen. Marini i Sir Stuarta.

Paryż, 8 sierpnia. (Havas). Posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się dziś po południu pod przewodnictwem Brianda. W obradach wzięli udział: Lloyd George, Curzon, Bonomi, Toretta, Harvey, Ischi, Havaschi i rzeczoznawcy dla sprawy Górnego Śląska. Delegat belgijski nie wziął w posiedzeniu udziału, gdyż posiedzenie było zwołano **wyłącznie dla sprawy Górnego Śląska.** Obrady zagaił Briand i poprosił, aby każda delegacja przedstawiła w ogólnych zarysach pogląd na kwestję górnośląską.

Przewodniczący komisji rzeczoznawców, Fromageot, przedstawił stan prawny kwestji i wykazywał, że teren może być podzielony i że wytyczenie granicy może się stosować do wyników plebiscytu wedle gmin.

Sir Cecil Hearts przedstawił **stanowisko Anglji, dochodzące do wniosku, że teren przemysłowy powinien być niepodzielony i przyznany Niemcom.**

Francuski rzeczoznawca, Laroche, wyraził zapatrywanie, że **teren przemysłowy powinien być podzielony** i że przeważna jego część powinna przypaść Polsce, przyczem wytyczenie granicy mogłoby iść po linji Sforzy, z przyłączeniem do Polski Huty Królewskiej.

Przedstawiciel włoski zajął stanowisko pośredniczące. O godzinie 6 wieczorem posiedzenie zakończono.

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Ag. Havasa donosi: Przy otwarciu pierwszego posiedzenia Rady Najwyższej wygłosił **Briand** powitanie do uczestników konferencji i wystosował następnie do wszystkich gorący apel, **wzywając do jedności,** aby poważne i ciężkie zadania, które czekają konferencję można było definitywnie załatwić. Jeżeli duch porozumienia i solidarności, który znamionował dawniejsze zebrania Rady Najwyższej będzie dalej panował, wówczas zadania konferencji będą pomyślnie załatwione. **Francja przystępuje do tej konferencji w duchu współdziałania w pracy.**

Prezydent ministrów **Lloyd George podziękował przewodniczącemu i zaznaczył, że zagadnienie górnośląskie jest może najtrudniejszem zadaniem, jakie ma Rada Najwyższa do rozstrzygnięcia.** Może zagadnienie samo w sobie nie jest tak trudne, zostało jednakże przez zewnętrzne przyczyny zawikłaną. Lloyd George jest jednakże przekonany, że jeżeli członkowie rady przystąpią do rozwiązania zagadnień z silnym zamiarem doprowadzenia do definitywnego wyniku, musi dojść do porozumienia.

Prezydent Bonomi podkreślił ważność uchwał, mających być powziętemi i ich wpływ na pokój światowy.

Briand powitał następnie imieniem swoich przedstawiciela narodu amerykańskiego. Pułkownik Harvey podziękował przewodniczącemu i zapewnił, że prześle serdeczne słowa Brianda prezydentowi Hardingowi.

Japoński ambasador zgodził się na zakreślony program posiedzeń.

Paryż, 8 sierpnia. (Havas). Na pierwszem posiedzeniu Rady Najwyższej Briand **dał wyraz zadowoleniu, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych bierze udział w obradach.** Słowa te przyjęli obecni oklaskami.

Paryż, 8 sierpnia. (Havas). Rada Najwyższa, po wysłuchaniu opinji rzeczoznawców, którzy złożyli sprawozdanie jedynie objektywne i poparte dokumentami, nie powzięła żadnej decyzji. **Delegaci zgodzili się na to, by decyzję powziąć dopiero wtedy, gdy otrzymają wszelkie informacje, godne uwzględnienia.** Rada Najwyższa wysłucha jutro opinji międzykoalicyjnej komisji z Opola, która złoży sprawozdanie o sytuacji politycznej na terenie plebiscytowym.

Paryż, (EE). Prasa donosi, że **Briand konferował w ciągu poniedziałkowego przedpołudnia z Berthelotem,** generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych i poszczególnymi szefami oddziałów tegoż ministerstwa. W dalszym ciągu przyjął Briand ministra Loucheura i jenerałów: Weyganda, Nolleta i Le Ronda, a wreszcie **marszałka Focha.**

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Na pierwszem posiedzeniu Rady Najwyższej **przedstawiciel angielski oświadczył, iż zdaniem Anglji tzw. trójkąt przemysłowy górnośląski nie może być ze względów gospodarczych podzielony, wobec tego powinien pozostać przy Niemcach.**

Temu angielskiemu stanowisku przeciwstawił opinję francuską dyr. departamentu politycznego w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych Laroche, udowadniając, że **angielska propozycja sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu, który postanawia,** iż sprawę przynależności państwowej Górnego Śląska należy rozstrzygnąć tylko na podstawie wyniku głosowania w poszczególnych gminach. **Trójkąt przemysłowy jest koncepcją wyłącznie angielską.** — Do tego trójkąta należy także okręg pszczyński i rybnicki. Francja stoi nadal silnie na swojem stanowisku i uważa, że obszar przemysłowy wykazał bezwzględną większość polską, jeżeli uwzględni się także głosy, oddane w okręgu Pszczyna, Rybnik. **Granica na Górnym Śląsku mogłaby więc biec tylko w myśl projektu hr. Sforzy, przyczem Polsce przyznaną być powinna Huta Królewska.**

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). „Echo de Paris" oświadcza, że **wczorajsza dyskusja w Radzie Najwyższej jest straconym dniem.** Dziennik sądzi, że Lloyd George byłby skłonnym zgodzić się na podział terenu przemysłowego, atoli **Curzon obstaje przy dotychczasowem stanowisku niepodzielności.**

Dzisiejsze posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczyna się o godz. 11-ej przed południem. Na tem posiedzeniu będą wysłuchane oświadczenia koalicyjnych komisarzy w Opolu: Leronda, Stuarta i de Marinisa.

Prezydent Millerand wydaje we czwartek w Rambouillet śniadanie na cześć członków Rady Najwyższej.

Komisja dla uregulowania finansowych kwestyj reparacyjnych zbierze się dzisiaj w ministerjum skarbu. W skład tej komisji wejdą ministrowie: francuski minister skarbu Doumer, włoski minister skarbu Soleri i angielski sekretarz skarbu sir Robert Horne.

BRIAND OPTYMISTĄ.

Paryż, 9 sierpnia. (Havas). Jak podaje »Matin«, Briand po wczorajszem posiedzeniu Rady Najwyższej oświadczył wobec dziennikarzy, że na sytuację zapatruje się **optymistycznie.** — Briand dołoży wszelkich starań, aby w kwestji górnośląskiej **dojść do porozumienia** pod warunkiem jednak, że Francja nie będzie zmuszona do zarzucenia idei, które uważa za zasadnicze.

POSIEDZENIE WTORKOWE.

Paryż, 9 sierpnia. (Havas). Rada Najwyższa wysłuchała dzisiaj **relacji Leronda, de Marinisa i Stuarta, poczem Lloyd George przedstawił swoje stanowisko.**

Rada Najwyższa wezwała **komisję rzeczoznawców do ponownego podjęcia prac.** Dzisiaj po południu o godzinie 4 odbędzie się ponowne posiedzenie komisji ekspertów.

WYWODY RZECZOZNAWCÓW FRANCUSKICH.

Paryż. (E. E.). Rzeczoznawcy francuscy stwierdzają, że **podział okręgu przemysłowego jest całkowicie możliwym z punktu widzenia techniki.** Większość górnośląskich powiatów przemysłowych należy według sprawiedliwości do Polski, tak dalece, że **nawet przeprowadzenie francuskiej linji podziałowej jest ustępstwem na rzecz Niemiec.** Rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego będzie punktem zwrotnym, dodatnim, lub ujemnym w całej dalszej polityce koalicyjnej.

Paryż, 9 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi: W expose wygłoszonem przed Radą Najwyższą, przedłożył przewodniczący komisji rzeczoznawców Fromageot wniosek końcowy, co do którego rzeczoznawcy przedtem się już porozumieli. **Traktat wersalski nakazuje, by teren plebiscytowy był podzielony pomiędzy Niemcy i Polskę. Z tego powodu nie można się powołać na większość, uzyskaną przez jedną z obu stron na ogólnym terenie, aby cały teren Górnego Śląska przyznano Niemcom.** Ponieważ traktat nadto postanawia, by uwzględniono życzenia ludności i zważano na geograficzne i gospodarcze względy, powinno być rozgraniczenie tylko w ten sposób przeprowadzone, aby uwzględnione zostało głosowanie według gmin. Przewodniczący rzeczoznawców przedstawił następnie, że istnieją dwie tezy, francuska i angielska, dodał jednak, że **co do niepodzielności terenu przemysłowego panuje między delegatami porozumienie.**

Następnie omawiał Laroche tezę francuską, która zmierza do tego, aby obu stronom przyznać gminy w myśl wyniku plebiscytu. Należy jednak unikać enklawy, uwzględniać stosunki gospodarcze i geograficzne i przedsięwziąć

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

7

(Ciąg dalszy).

— A teraz i pan wróci do kraju...

— Teraz i ja wrócę...

— Przepowiadał pan, że zagrzebią i pogrzebią pana w tych śniegach... Trapił pan siebie i innych także.

— Innych także? — jak gdyby zdziwił się — kogo mianowicie?

Nie odpowiedziała nic.

— I oto piękne imię, wybrano dla pana przez matkę okazało się trafnem.

— Któreż z imion? mam ich całych cztery?

— Emanuel — Bóg jest z nami — z Polską i z tymi, którzy wrócą.

Z pieca pryskały iskry, płomień huczał i spieszył kędyś, wesołemi, migotliwemi smugami, słał się na podłodze aż pod okno, przemykał się po ścianie uśmiechniętemi pasmami żywego złota.

— Polska jest ogromna — zaczął Adam.

— Chciałby pan, by stała się małą?...

— Wrócimy... rozejdziemy się... zgubimy się.

— Panu nikt nie dogodzi!... tęsknił pan do kraju, dziś wolno wracać, jeszcze panu mało.

— Mało pani!

— O co pan się dopomina?...

Nie odpowiedział.

Ujął ją za rękę, a, gdy nie broniła mu, gdy drogie palce znalazły się w gorącej jego dłoni, wówczas pojął, że spełni się jakoby cud, marzenie młodych lat, upragnienie serca, sen wiecznie w duszy żyjący...

— Zawiezie pan oczywiście do kraju Olgę Aleksiejównę Naduwajewą? — spytała, odbierając rękę i żartem tym niespodzianym, stawiając między nim o sobą zwykłą zaporę.

— Odpowiem z rosyjska, po rosyjsku: Do...

— Jakże wygląda taka odpowiedź?

— Do djabła z Olgą Aleksiejówną. — Dawno byłbym wypchnął ją z mieszkania... pani wie, czemu nie zrobiłem tego dotąd...

— A trzy pasierbice: Wiera, Nadjeżda, Lubow?

— Do djabła Wiera, Nadjeżda, Lubow!...

Śmiali się jak dzieci...

— Taki z pana lekkoduch!

— Taki ze mnie lekkoduch, żem wszystko uczynił, by zagrzebać, zapomnieć, zaprzepaścić się w kacapstwie, i nie zdołałem.

Marysia rozumiała i to, co zawierało się w słowach i to, co nie dawało się zamknąć w wyrazach.

Podniosła na niego wszystko wiedząco oczy i wnet opuściła je. Wzruszenie, przejawiające się w jego głosie, udzielało się i jej, chwytał ją niepokój, rodzący się nie z trwogi, ale z wielkiego szczęścia.

Dlatego to żartami trochę sztucznemi, usiłowała utrzymać dzielącą ich zwykle zaporę.

— I wróci pan do kraju bez prawosławnej wiary, bez rosyjskiej nadziei, bez syberyskiej miłostki...

— Tak... możem już dość napracował się i nadręczył się — możem zasłużył sobie.

— To się dopiero pokaże — przerwała szybko pierwszym z brzegu ogólnikiem, widząc ku czemu zmierza, pragnąc odsunąć decydującą rozmowę.

Uczyniła się w niej dziwna rozterka, odzywał się niespodzianie zgrzyt. Ten wielki grzesznik, którego kochała mimo wszystko, co narobił, ten człowiek taki bliski i drogi, dopóki cierpieniem budził litość, teraz gdy szczęśliwy, pewny siebie i praw swoich sięgał po nią, po miłość i po szczęście, raził ją czemś nieuchwytnem i odstręczał...

Coś naraz wyrosło między nimi, wielką radość tej godziny zmącił podmuch zimny. Winę Marysia przypisywała sobie.

Pamiętała żałobne, powzięte w chwili egzaltacji nad trumną męża postanowienie odpokutowania za lekkomyślne wyjście za mąż, za wszystkie wobec zmarłego męża winy.

Marysia odsunęła się od ognia, od Adama, założyła i splotła ręce za siebie, smutnie skłoniła głowę.

— Dopiero czas pokaże... a jam się już tyle czasu nadręczył... proszę pani! — oddaję się w ręce pani... Zbudziła mnie pani, wskrzesiła, dźwignęła z upadku...

— Nie poczuwam się do tych czynności, do tych zasług.

— Wracam do kraju dla pracy — wiele mam tam do zrobienia, chcę zmazać zło, którem wyrządził... Błądziłem i nie małym byłem szkodnikiem; jako wyrodny syn Polski — Naprawię to. — Pani się przekona, że gdy działam — to z zapałem, że gdy czegoś zapragnę — umiem dopiąć. Usuwam i łamię przeszkody... pracować będę za stu, ale potrzeba mi nagrody.

— Nie miałamże racji, nazywając pana lekkoduchem?... Tam, gdzie o nagrodę chodzi, nie masz zasługi — przerwała znowu żartobliwie, w rzeczywistości coraz bardziej wzruszona.

— Pani!... tylem błądził — błąkał się, cierpiał... pani! innym już stałem się człowiekiem...

— I wolny wraca pan do wolnej Polski... wracamy wszyscy... doprawdy, panie, nagroda jest wielka!...

— W kraju los rzuci nas w różne strony... Polska jest dużą. Stracimy siebie z oczu a ja doprawdy bez pani...

— Każdy ma inną dolę i drogę, inny krzyż.

Zdziwiło Groblińskiego żałobne brzmienie głosu i smutek oblicza.

— Ale ja nie chcę, by tak było. Nie chcę! Dość już krzyżów i męki — zawołał.

I ujął Marysię w mocne ramiona, przycisnął do piersi.

Oddała mu się na mgnienie, krótsze niż trwanie fali, i jak przed laty w oną cudną noc letnią nad „czarnym stawem" wiejskiego ogrodu uniesienie kochania złączyło ich usta. A w onej chwili Marysia odczuła nie odrazę, ale jakgdyby odcień czy posmak odrazy i lęk... I przywidziało się jej w owej chwili, iż spojrzały na nią ogromne i z przedśmiertnego przestrachu oczy męża.

Pani Marysia wyrwała się z objęć... cofnęła się w głąb pokoju i szła ku oknu... On postępował za nią.

— Nie mogę, panie nie mogę...

— Czemu pani?.. Marysiu moja... czemu?...

— Nie mogę... mówiłam panu... nie mogę...

— Nic mi pani nie mówiła... nie pamiętam... — brał rękę jej, niósł do ust, całował.

— Taka pani posępna... łudziłem się, miałem nadzieję, żem już zasłużył na trochę łaski... Zdawało mi się, że to już dzień wesela...

Smutnie zaprzeczyła ruchem głowy.

— Człowiek nie może wciąż poświęcać się i cierpieć... Człowiek ma prawo do radości... Boleść, pani, kaleczy, osłabia, wypacza... I tylko szczęście daje prawdziwą moc — mówił tonem prośby.

Stała plecami oparta o ścianę... Wesoło huczał płomień i figlarną pieszczotą kładł się na jej smukłej postaci...

— Tak, panie. — odezwała się z żalem. — Jest to dzień wielkiego szczęścia, a pan go zmarnował...

— Ja zmarnowałem? — zdziwił się...

— Tak, bośmy z gościńca wielkiego narodowego triumfu zeszli na nasze osobiste ścieżki.

— Alboż to grzech, żem wyznał marzenia pragnień moich... Dlaczego nam nie wolno szukać szczęścia... Dlaczego inni mogą, a my nie. Niech pani wierzy mi, że tylko w takiem szczęściu dojrzewają wielkie ozwny życia. Dosyć siedzenia w pokutniczym klasztorze... Słońca potrzeba człowiekowi, — zapalczywie przekonywał.

— Ścieżki nasze nie mogą się zejść...

— Bo pani pogardza mną — wybuchł — wiedziałem i czułem to zawsze...

— Myli się pan — była cicha odpowiedź.

(C. d. n.)

przyznanie odnośnych gmin według ich związku z sąsiadującym obszarem Według tego musi cały obszar w myśl poglądu francuskiego przypaść Polsce. Laroche krytykuje następnie projekt angielski, czyniąc mu w szczególności zarzut, że w projekcie tym 9/11 głosów polskich przyznanych jest Niemcom, a tylko 2/11 Polakom. Mowca zbija również tezę angielską co do niepodzielności trójkąta, przedstawiając, że np. jedno z największych miast, a mianowicie Katowice, uważane jest przez samych Niemców za stolicę okręgu Pszczyńskiego który jednak ma być przyznany Polsce.

Francuski ekspert doszedł w końcu do wniosku, że mimo sprzeczności projektów angielskiego i francuskiego, możliwe jest zgodne, sprawiedliwe i rozumne rozwiązanie sprawy.

OPORTUNISTYCZNE STANOWISKO WŁOCH

Rzym. (EE). Prasa włoska zajmuje w sprawie górnośląskiej naogół stanowisko. zbliżone do stanowiska Francji „Gazetta del Popolo" podkreśla, że **Włochy muszą przedewszystkiem pilnować na Radzie Najwyższej sprawy albańskiej.**

GŁOSY PRASY PARYSKIEJ.

Paryż, (EE) „Petit Parisien" zwalcza pogląd rzeczoznawców angielskich, którzy uważają okręg przemysłowy Górnego Śląska za nierozdzielny. Ten właśnie pogląd stanowi główną różnicę między Francją a Anglją. Dziennik domaga się podziału Górnego Śląska zgodnie z wynikami plebiscytu, w myśl którego **większa część okręgu przemysłowego powinna przypaść Polsce.** Rada musi wydać i przeprowadzić ów istotnie trudny „Sąd Salomona". „Gaulois" sądzi, że przedstawiciele Ameryki i Włoch zajmą stanowisko pośrednie i poddadzą projekt kompromisowy. „Matin" zaznacza, że Lloyd George i Briand muszą wyjść przy omawianiu sprawy Górnego Śląska poza ramy lokalnego sporu o granice, a ująć tę sprawę z zasadniczego, **światowego stanowiska.** Cała niemal prasa paryska przytacza oświadczenie rządu polskiego, domagające się sprawiedliwego, w duchu traktatu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.

Paryż, 9 sierpnia. (Havas). »Temps« stwierdza, że **raport rzeczoznawców,** który będzie służył za podstawę do dyskusji w sprawie podziału Górnego Śląska, zawiera trzy zasady, co do których nastąpiło porozumienie przedstawicieli państw sprzymierzonych, a mianowicie: 1) traktat wersalski nakazuje podział terenu plebiscytowego pomiędzy Polskę a Niemcy, wobec czego nie można powoływać się na większość głosów, uzyskanych na całym terenie przez jedne ze stron, dla przyłączenia jej Górnego Śląska w całości; 2) traktat nakazuje, aby w wykreśleniu granicy przedewszystkiem uwzględniono wolę ludności, wyrażoną plebiscytem, a następnie, aby kierowano się względami geograficznemi i ekonomicznemi kraju; 3) przy wykreślaniu granicy należy brać pod uwagę wynik głosowania w każdej gminie.

Wobec tego, że projekt Sforzy nie był brany pod uwagę przez komisję rzeczoznawców, pozostałyby w sprawie rozwiązania problemu górnośląskiego **dwa projekty, a mianowicie: francuski i angielsko-włoski.** Żaden z tych projektów nie uzyskał jednomyślnego poparcia komisji, oba powołują się na niepodzielność zagłębia węglowego, atoli francuski domaga się przydzielenia go Polsce, angielski i włoski zaś Niemcom.

Paryż (EE). Przy omawianiu powitania delegacji angielskiej przez przedstawicieli rządu francuskiego zaznacza prasa tutejsza, że **obaj szefowie rządów zaprzyjaźnionych odbyli z sobą po obiedzie w hotelu „Crillon" długą poufną rozmowę bez świadków.** Prasa podkreśla ważność tych obrad, przyczem podnosi, że różnice poglądów obu premjerów nie są tak wielkie, jak to naogół przypuszczano. „L'Intransigeant" podkreśla **obustronną chęć porozumienia.** — Dziennik ten podaje, że **Lloyd George w poniedziałek rano naradzał się od wczesnej godziny z angielskimi rzeczoznawcami** w sprawie górnośląskiej przyczem z uwagą śledził ich wywody i wnioski. Wskutek tej narady Lloyd George spóźnił się nawet na posiedzenie Rady. W międzyczasie **Briand konferował poufnie z premjerem Włoch, Bonomim.**

STANOWISKO ANGIELSKIE.

Paryż, 9 sierpnia. (Havas). W przedłożeniu, złożonem dzisiaj Radzie Najwyższej, sir Cecil Hearts wskazał, że, wedle wyników plebiscytu, 678 gmin oświadczyło się za Polską, a 844 za Niemcami, dalej 479.000 mieszkańców za Polską, a 707.000 za Niemcami. **Anglja stoi na stanowisku następującem: po pierwsze życzy sobie, zgodnie z traktatem, przeprowadzić wytyczenie granicy na podstawie plebiscytu wedle gmin i każdą gminę przyznać temu państwu, za którem się ona oświadczyła, o ile niema ważnych przeszkód po temu; po drugie, enklawy powinny być usunięte,** gminy, gospodarczo złączone z sobą, powinny pozostać przy sobie; **po trzecie, centralny okręg przemysłowy należy przyznać Niemcom.**

Mowca krytykował plan francuski i zarzucał mu, że przy projektowanym podziale odwraca stosunki plebiscytu.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn. (EE). Dzienniki angielskie, zwłaszcza „Daily Chronicle" nie ukrywają trudności sytuacji, wywołanej zagadnieniem górnośląskiem. „Daily Mail" nie wątpi, że przy obustronnych dobrych chęciach uda się trudności z zagadnieniem tym związane usunąć — **Gdyby próby porozumienia zawiodły, to wspólna sprawa koalicji byłaby poważnie na szwank narażoną, coby było największem nieszczęściem świata.** „Daily News" przypuszczają, że **obecność delegata amerykańskiego w posiedzeniach Rady Najwyższej wpłynie dodatnio na możliwość porozumienia.** Pojednawczy duch Ameryki, okazywany zawsze przez nią i jej znaną zdolność łagodzenia przeciwieństw wywrze niezawodnie i obecnie swój skutek. Daily Express oświadcza, że Rada Najwyższa powinna raz wreszcie położyć kres wszelkiemu niebezpieczeństwu wojennemu. **Rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego musi całkowicie zamknąć pole różnym machinacjom i komplikacjom politycznym.** „Morning Post" przemawia w duchu pojednawczym i podnosi konieczność sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

O UJEDNOSTAJNIENIE POGLĄDÓW.

Paryż. (E. E.). W kołach politycznych słychać pogłoski, że **angielskie miarodajne czynniki polityczne w Paryżu dążą do ujednostajnienia rozbieżnych dotąd poglądów Anglji i Francji w sprawie górnośląskiej** drogą bezpośredniego porozumienia się przedstawicieli obu tych państw. Anglicy rozumieją, jak daleco różnica tych poglądów zagraża dalszemu istnieniu ententy.

WIDOKI POROZUMIENIA.

Paryż. (EE). „Petit Journal" cieszy się z umiarkowanego tonu, jaki wykazały obrady rzeczoznawców: jest to dobry znak zbliżenia się poglądów. Obaj premjerzy uznają zbliżenie się swych poglądów za wykonalne. **Wprawdzie Francja pragnie przyznać Polsce procentowo 80% okręgu górnośląskiego, a Niemcom 20%, Anglja natomiast wprost odwrotnie: Polsce chce oddać 20%, a Niemcom 80%,** mimo tego jednak możliwe jest, zdaniem dziennika znalezienie wypadkowej liczby, któraby odpowiadała obu stronom i warunkom zgody.

MEMORJAŁ POLSKI PO ANGIELSKU.

Paryż, (EE) Memorjał delegacji polskiej w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku ogłoszony poprzednio po francusku ukazał się obecnie w języku angielskim.

GDYBY NA GÓRNYM ŚLĄSKU WYBUCHŁY NIEPOKOJE.

Paryż, 9 sierpnia. (Havas). »Matin«, omawiając sprawę **ewentualnej wysyłki wojsk posiłkowych na Górny Śląsk,** powiada między innemi, że, **gdyby na Górnym Śląsku wybuchły niepokoje,** a wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku nie były w dostatecznej liczbie, aby te niepokoje stłumić, Francja, która we właściwym czasie proponowała wysłanie posiłków, nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności i wyda z pewnością swoim wojskom na Górnym Śląsku rozkaz, zabraniający interwencji wojsk francuskich, która ze względu na niedostateczne ilości oddziałów angielskich i włoskich, mogłaby narazić Francję na poważne straty.

INFORMACJE NIEMIECKIE.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT) Wedle paryskiego sprawozdania „Vossische Ztg" wynika z expose rzeczoznawców włoskich, że stanowisko włoskie zbliża się więcej do stanowiska angielskiego, aniżeli do francuskiego. Z poinformowanej strony francuskiej dowiaduje się „Vossische Ztg", że już na pierwszem posiedzeniu przyszło do ważnej wymiany zdań. **Po expose rzeczoznawcy angielskiego oświadczyli delegaci francuscy, że rozwiązanie angielskie jest dla Francji nie do przyjęcia.** Ze strony francuskiej wskazano przytem na to, że rozwiązanie angielskie przyznaje 88% **Górnego Śląska Niemcom,** a tylko 12 **Polakom,** co nie stoi w żadnym stosunku do cyfr plebiscytu. Następnie Laroche dowodził, że tak zwany trójkąt przemysłowy został ze strony angielskiej całkiem dowolnie rozdzielony, ponieważ okręgi Pszczyński i Rybnicki także powinny być zaliczone do górnośląskiego terenu przemysłowego. Francja obstaje przy tem stanowisku i stwierdza, że okręgi przemysłowe, z wyłączeniem Pszczyńskiego i Rybnickiego wykazują niewątpliwie większość polską.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY WIERZĄ W KOMPROMIS ANGIELSKO-FRANCUSKI.

Berlin, (EE Radio). „Freiheit" uznawiał różnicę zasad francuskich i angielskich w sprawie górnośląskiej, przyczem podkreśla, że różnica ta nie oznacza bynajmniej tego, by sprzymierzeni nie mieli się wreszcie pogodzić w tej sprawie. Sprawa przedstawia się wprost przeciwnie, obie bowiem strony szukają na wszelki sposób za pomocą zakulisowych obrad sposobu kompromisowego załatwienia. Podobny pogląd wyraża także „Vorwärts".

PARLAMENT NIEMIECKI ZARAZ PO ROZSTRZYGNIĘCIU G. ŚLĄSKA.

Berlin. (E. E.). »Berliner Tageblatt« przynosi wiadomość, że koła miarodajne oświadczają się za zwołaniem posiedzenia parlamentu Rzeszy natychmiast po rozstrzygnięciu przez Radę Najwyższą sprawy górnośląskiej.

NIEMIECKI „ODERSCHUTZ".

Paryż, (EE). Władze koalicyjne na Górnym Śląsku odkryły **nową niemiecką zamaskowaną organizację wojskową** tzw. **„Oderschutz",** zorganizowaną w **sile pięciu batalionów.** Większość członków tej organizacji zaciągnęła się na Śląsku do robót polnych, broń zaś skrywa u kryła. Niemieccy członkowie policji górnośląskiej należą również do **rozlicznych tajnych niemieckich organizacyj bojowych,** a w ten sposób stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju na Śląsku. W ostatnim czasie zaszły nowe wypadki odbicia przez zbrojne bandy aresztowanych przez władze koalicyjne osobników podejrzanych, a w jednym wypadku **ostrzeliwano przytem kawaleryjski patrol francuski.**

O KOSZTA AMERYKAŃSKICH WOJSK OKUPACYJNYCH.

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). Biuro Reutera komunikuje, że jenerał Allen, naczelny komendant wojsk amerykańskich nad Renem, przybył do Paryża, aby z pułkownikiem Harveyem omówić koszta amerykańskich wojsk okupacyjnych.

NOTA P. A. T.

Do godz. 12 w nocy do wiedeńskiej ekspozytury Havasa, Reutera i W. B. K. nie nadeszły żadne wiadomości z Paryża o posiedzeniu komisji ekspertów.

Oświata w budżecie Państwa.

Ministerstwo oświecenia publicznego wydaje stosunkowo niewiele, bo tylko 11.400 miljonów Mkp., z tego zaś: na szkolnictwo powszechne (ludowe) 7.300 miljonów Mkp., na szkolnictwo średnie 1.350 miljonów, na szkolnictwo zawodowe 370 miljonów, a na szkolnictwo wyższe i naukę 1.470 miljonów Mkp. Zarząd centralny ministerstwa zatrudnia 341 urzędników i 66 funkcjonarjuszów niższych, pochłania zaś niecałe 100 miljonów Mkp.; wyznania religijne kosztują 158 miljonów Mkp.; władze szkolne II instancji 77 miljonów Mkp.

Szkół powszechnych w Polsce istnieje ogółem 28.395, z czego b. Kongresówka posiada 10.100, Małopolska 8.975, kresy wschodnie zaś 3.310. — W stosunku do obszaru i zaludnienia b. Kongresówka ma szkół znacznie mniej, niż Małopolska, a i stan tych szkół przedstawia się jeszcze nie bardzo porządnie.

Seminarjów nauczycielskich mamy ogółem 78, z czego na b. Kongresówkę przypada 48, na Małopolskę 22, na kresy 8. Nauczycieli etatowych w szkołach powszechnych jest 43.420, z czego na b. Kongresówkę przy przeszło 10.000 szkołach, przypada tylko 17.600, na Małopolskę zaś przy niespełna 9.000 szkołach 20.000. Na kresach wschodnich ten stosunek przedstawia się jeszcze gorzej, bo 5.820 nauczycieli na 3.310 szkół. W seminarjach nauczycieli łącznie z dyrektorami mamy 1.011. Preparand nauczycielskich, mających za zadanie przygotowanie kandydatów na uczniów seminarjów, budżet przewiduje 50, w b. Kongresówce i 12 na ziemiach wschodnich. W 210 inspektoratach szkolnych zatrudnionych jest 691 urzędników i 419 funkcjonarjuszów niższych etatowych.

Państwowych szkół średnich mamy w b. Kongresówce 38, w Małopolsce 84, zaś na kresach wschodnich 10. Nauczycieli wraz z dyrektorami 3.631.

Państwowych szkół zawodowych mamy w b. Kongresówce 37, w Małopolsce 12, na kresach wschodnich 6; nauczycieli z dyrektorami i instruktorami 464.

Na naukę i szkolnictwo wyższe budżet preliminuje następujące sumy:

Uniw. Jagiell. 218 miljonów; uniw. Jana Kazimierza (Lwów) 144 miljonów, uniw. warszawski 277 milj., uniw. Stefana Batorego (Wilno) 128 milj; politechnika warszawska 175 miljonów; politechnika lwowska 113 miljonów; Akademja górnicza w Krakowie 27 miljonów; Akademja weterynarji we Lwowie 35 miljonów; państwowy Instytut pedagogiczny w Warszawie 6 miljonów; szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie 70 miljonów; zasiłki na wyższe szkolnictwo niepaństwowe 5 miljonów; Narodowe muzeum przyrodnicze w Warszawie 3.4 miljonów; bibljoteki 5.3 miljonów; popieranie twórczości naukowej 200 miljonów.

Na oświatę pozaszkolną wydaje ministerstwo przeszło 60 miljonów Mkp., na archiwa niecałe 22 miljonów Mkp.

Budżet ministerstwa oświaty nie obejmuje dawnego zaboru pruskiego, nie daje zatem całkowitego obrazu rozwoju szkolnictwa w Polsce. Wydatki na szkolnictwo będą i muszą wzrastać z każdym rokiem, ale w przeciwieństwie do innych działów jest to objaw konieczny i pożądany.

Polacy we Francji.

Paryż, 7 sierpnia.

(Górnicy polscy w okręgu St. Etienne. — O polską ajencję konsularną w St. Etienne. — Konsul p. Rzewuski. — Z kolonji polskiej w Lotaryngji. — Nabożeństwo za duszę ś. p. majora Montalegre. — Nasze artystki).

(=) Pisaliśmy niedawno, że górnicy polscy, pracujący w okręgu St. Etienne, domagają się od dawna utworzenia w tem mieście polskiej ajencji konsularnej, któraby roztoczyła opiekę nad tamtejszymi robotnikami polskimi. Władze francuskie są dla naszych ziomków przychylnie usposobione, urzędnicy kopalń uczynili dla nich bardzo wiele, mimo to potrzebna im jest opieka rządu polskiego. Podróż do konsulatu polskiego w Lugdunie (Lyon) połączona jest ze znaczną stratą czasu, a temsamem i zarobku, do czego należy doliczyć koszta podróży. Okazało się wobec tego koniecznem utworzenie placówki konsularnej w St. Etienne, o co — jak wspomnieliśmy — górnicy polscy upominają się energicznie.

Po długich zabiegach spełniono częściowo ich żądanie, któremu w niedalekiej przyszłości zapewne stanie się całkowicie zadość. Oto niedawno przybył do St. Etienne p. Rzewuski, konsul polski w Lugdunie. Jak donosi komunikat Związku robotników polskich w St. Etienne, ogłoszony w tutejszym tygodniku »Polonia«, przedstawiciele organizacyj robotniczych i »Sokoła« przyjęli p. Rzewuskiego bardzo serdecznie. Po krótkim pobycie w St. Etienne, udał się konsul Rzewuski do Beaulieu, gdzie odbyło się zebranie przedstawicieli robotników polskich departamentu Loary.

Na zebraniu tem oświadczył konsul Rzewuski, że uważa utworzenie ajencji konsularnej w St. Etienne za konieczne, na razie jednakże, zanim ta sprawa zostanie rozstrzygnięta po myśli górników polskich, będzie przyjeżdżać co tydzień do St. Etienne i załatwiać interesy kolonji polskiej. Zgromadzeni zgodzili się tymczasowo na ten projekt, oświadczając atoli ze swojej strony, że będą i nadal domagać się utworzenia polskiej ajencji konsularnej w St. Etienne.

Następnie przewodniczący zebrania, druh Woźny, przedstawił sprawę założenia banku robotniczego na wzór takiego banku, założonego przez górników polskich w Bochum. Konsul Rzewuski oświadczył się za tym projektem i przyrzekł swoje poparcie. Po omówieniu kilku mniejszych spraw, zamknięto obrady, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Polski i Naczelnika państwa polskiego.

Bardzo liczną jest obecnie kolonja polska w Merlebach-Freyming w Lotaryngji. Są to górnicy polscy, pracujący w kopalniach Towarzystwa Sare et Moselle, przybyli z Westfalji. Przynieśli z sobą ducha organizacji i samopomocy. Założyli tu Związek górników polskich imienia św. Barbary, patronki górników, utworzyli gniazdo »Sokoła« i Towarzystwo śpiewackie. Niedawno odbyło się poświęcenie sztandaru Związku górników polskich. W uroczystości tej wzięła udział kolonja polska, a bardzo licznie stawili się przedstawiciele stowarzyszeń francuskich. Sztandar poświęcił ks. Helenowski, który wygłosił patrjotyczne kazanie. Po uroczystości kościelnej odbyło się zgromadzenie, które przemieniło się w manifestację francusko-polskiej przyjaźni.

P. Spohn, prezes Ligi francuskiej w Merlebach, odtworzył obraz przeszłości Polski. Dyrektor dziennika »Buergerzeitung« mówił o doniosłem znaczeniu francusko-polskiej przyjaźni. Mer miasta, Freyming, zapewnił pracowników polskich, że zawsze mogą liczyć na uznanie i poparcie władz francuskich. Konsul polski ze Strasburga dziękował władzom francuskim za ich gościnność i poparcie, którem się cieszy dziś pracownik polski we Francji, rodaków zaś wzywał, aby wytrwałą pracą i dobrem zachowaniem się dali dowód, że Polacy, to tęgi i zdrowy naród i aby zadali w ten sposób kłam oszczerstwom, rozsiewanym przez wrogów Polski. Przemawiali także przedstawiciele innych polskich stowarzyszeń z Metzu i Strasburga, a w końcu zabrał głos ks. Helenowski, zachęcając rodaków, żeby się zapisywali do Związku górników. Sokoli wykonali sprawnie szereg ćwiczeń, powitanych oklaskami. Deklamacje, śpiewy polskie i produkcje muzyczne były urozmaiceniem uroczystości.

Powróćmy do Paryża. W kościele polskim Assomption odprawiono uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. majora Montalegre'a, zamordowanego w Bytomiu. Na nabożeństwo przybyli komendant Derindinger, w imieniu prezydenta republiki, minister oświaty Berard, komendant Lauro z ministerstwa wojny, oraz Roussel le Roy imieniem prezydenta gabinetu. Ze strony polskiej zjawili się: całe poselstwo polskie z ambasadorem Zamoyskim, urzędnicy konsulatu z p. Chodackim, polska misja wojskowa z jenerałem Pandankow-skim, W. Korfanty i poseł polski w Tokio, p. Patek.

Bawią przyjazdem w Paryżu rodaczki nasze, znane artystki, p. Jadwiga Zaleska, pianistka i p. Zofja Iwanowska, skrzypaczka, laureatka konserwatorjum warszawskiego. Rodaczki nasze udają się do Pas-de-Calais, gdzie będą koncertowały w celu zapoznania publiczności francuskiej z muzyką polską. P. Zaleska po dłuższym pobycie w raju bolszewickim wyjechała na daleki Wschód, gdzie dała przeszło trzysta koncertów w Japonji, Chinach, Siamie i Indo-chinach z niebywałem powodzeniem. Jest to obok Ign. Friedmanna jedna z pierwszych artystek polskich, która, jako pionierka polskiej sztuki, zebrała laury w tak dalekich krajach.

KRONIKA.

Kraków, 10 sierpnia.

SZKOŁA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy wydział artystyczny w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie przemieniony został na samoistną Szkołę Przemysłu artystycznego, która będzie otwarta już z początkiem nadchodzącego roku szkolnego.

POSADY NAUCZYCIELSKIE NA G. ŚLĄSKU. M. W. R. i O. P. podaje do wiadomości sfer naucz., że z początkiem nowego roku szk. potrzeba będzie na Górnym Śląsku 80 profesorów względnie dyrektorów szkół średnich i seminarjów naucz. Kandydaci winni wnieść podania należycie udokumentowane w drodze służbowej do K. O. S. Lw. we Lwowie najpóźniej do 12 sierpnia 1921.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY Z ZABRZA przybyli rano dnia 9 sierpnia br. do Krakowa z własną muzyką. Na dworcu oczekiwali ich zarząd Towarzystwa obrony zachodnich kresów Polski i obywatelstwo krakowskie. Przy dźwiękach muzyki tramwajarzy krakowskich udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie powitano ich w gorących słowach. Podziękował w imieniu przybyłych komendant Kabela, poczem oprowadzano gości po zabytkach Krakowa. Po południu udali się do salin wielickich. We środę o godz. 5 po południu odbędzie się koncert muzyki powstańców górnośląskich w Parku Krakowskim, którego dochód przeznaczony jest na ich cele. Jest nadzieja, że obywatelstwo licznie przybędzie, aby dać dowód serdecznych swych uczuć.

KONSUL POLSKI Z PITTSBURGA W KRAKOWIE. Dr Zdzisław Kurnikowski konsul Polski, przyjechał dziś na krótki urlop do rodziny z Pittsburga Pa., w którem to mieście pracuje 33.000 Polaków w kopalniach i hutach, gdzie przygotowano 1 gram radjum (wartości 100.000 dolarów), a który w maju br. prezydent Stanów Zjedn. uroczyście wręczył p. Curie Skłodowskiej, jako dar rządu.

Firma Standard Chemical Co. wyprodukowała w Pittsburgu Pa. 72 6 gramów radjum, którego obecnie jest w użyciu na całym świecie 140 gramów.

KARY ZA ZWŁOKĘ W OPŁACANIU PODATKÓW I OPŁAT STEMPLOWYCH. Tel. z Warszawy: Z początkiem tego miesiąca ogłoszono w „Dzienniku ustaw" ustawę o nadzwyczajnych karach za zwłokę w opłacaniu podatków i opłat stemplowych. Kary te są bardzo dotkliwe, wynoszą bowiem 3% miesięcznie od zaległej sumy przez 3 pierwsze miesiące zwłoki, następnie po 3½% miesięcznie za dalsze trzy miesiące, to jest 4, 5 i 6 miesiąc, a począwszy od 7 miesiąca zwłoki, 4% za każdy miesiąc. Czyni to zatem za jeden rok zwłoki razem 43½% a w następnych latach 48% na rok. Kto nie uiści zatem podatków i innych opłat skarbowych, ten oprócz zaległego podatku płacić będzie od każdej setki po 43½%, a później po 48% na rok, czyli, pojedyncza należytość będzie półtorakrotnie podwyższona. Jest to chyba ciężar dostateczny, aby nareszcie zmusić gnuśnych w spełnianiu obowiązków płatniczych do spełnienia tychże obowiązków wobec ojczyzny. Najwyższy zatem czas, aby każdy, kto zalega z podatkiem, jak najspieszniej uregulował swój dług wobec skarbu państwa. Spełni przez to swoją powinność, a zarazem zaoszczędzi sobie zastosowania dotkliwej kary za zwłokę, albowiem kary te obowiązują dopiero od 1 września br. Do tego terminu można zaległości spłacić na dotychczasowych ulgowych warunkach, to znaczy opłacając tylko zwyczajne odsetki za zwłokę, wynoszące ½ lub 1% miesięcznie i tak naprzykład: kto do dnia 1 września nie uiści podatku od zysków wojennych, zalegających w kwocie 100.000 marek, a płatnych 30 listopada 1920 r., ten po dniu 1 września 1921 r. będzie musiał opłacić nadzwyczajną karę za zwłokę, począwszy od dnia 31 grudnia 1920 r., to jest 1 października br. zapłaci 132.000 marek zamiast 110.000 marek. Ponadto ustawa sprowadza wysokie koszta egzekucyjne za przymusowe ściąganie zaległych należytości skarbowych, wynoszące dalsze 5% od sumy zaległej. Niechaj więc każdy, tak w interesie własnym, jak w interesie ojczyzny jak najrychlej pospieszy do kasy skarbowej i uiści, co jest winien.

CELEM ZWALCZANIA EPIDEMJI CZERWONKI, która obecnie zaczyna się coraz bardziej rozszerzać w powiatach zachodniej Małopolski, krakowski Inspektorat N. N. K. tą drogą zwraca się do słuchaczy i słuchaczek medycyny o jak najliczniejsze i najspieszniejsze zgłaszanie się do akcji zwalczania tejże. Pobory wynoszą 6000 mk. miesięcznie i 200 mk. dziennie dodatku oraz zwrot kosztów podróży. Zgłaszać się należy w Inspektoracie N. N. K. Kraków, ul. Marka 20, I p.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Krak. urząd walki z lichwą ukarał grzywną 5.000 marek Marcelę Chrabaszcz, właścicielkę sklepu spożywczego przy ul. Szczepańskiej 7, za sprzedaż masła po 600 mk. za kg. zamiast 450 mk. wedle cennika.

ZNALEZIONO 650 DOLARÓW. Z kancelarji dra L. Reifera, adwokata w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

W pierwszych dniach kwietnia 1920 znaleziono w Krakowie 650 dolarów, które zostaną wydane znalazcy, jeżeli właściciel zgubionych dolarów nie zgłosi się i nie wykaże swojego prawa własności.

RESTAURACJA M. TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Obecnie przeprowadza się w teatrze miejskim im. Słowackiego rekonstrukcję kaloryferów. Przy tej sposobności gmach teatralny po 28 latach doczekał się gruntownego odczyszczenia i koniecznych adaptacyj. Wszystkie roboty dotyczą wnętrza gmachu, nazewnątrz przeprowadza się tylko konieczną naprawę gzymsów, tudzież lakierowanie drzwi i okien. Wewnątrz gmachu w szybkiem tempie postępują prace około zainstalowania nowego ogrzewania, przyczem przyspiesza się przedewszystkiem roboty w garderobach artystów, aby w przyszłym tygodniu mogły się rozpocząć próby do najbliższych przedstawień nowego sezonu. Wewnątrz gmach cały został dokładnie odczyszczony a malatury odświeżone. Równocześnie przemalowuje się wszystkie korytarze i klatki schodowe. Żyrandole i świeczniki oraz inne ozdoby bronzowe doczekały się także gruntownego odświeżenia.

Jak wiadomo dla spraw adaptacyjnych w teatrze im. Słowackiego wybrany został na radzie m. specjalny komitet, złożony z radców miejskich. Komitetowi przewodniczy wicepr. Sare, który żywo interesuje się robotami, które są tak prowadzone, że sezon będzie można rozpocząć w dniu 1 września br.

TEATR LWOWSKI »CZWÓRKA« wystąpi w obecnym składzie tylko dziś tj. we środę 10 bm. w »Bagateli«. Bogaty program zawierający samo nowości, jak [illegible] oryginalna pantomina baletowa »Dans — [illegible]« ściąga codziennie tłumy publiczności. — Obecny program [illegible] kolejowa Awerczenki pt. »Ambasador« barytona [illegible], w której artyści [illegible] burżuazyjnych [illegible].

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś we środę [illegible] Jonesa »Gejsza«. We czwartek wznawia dyrekcja ulubioną operetkę obecnego sezonu E. Kalmana »Dziewczę z Holandji«, która po raz 49 ukaże się na afiszu. W operetce tej odtańczą Paulina i Eugenjusz Koszutscy »taniec holenderski«. W przygotowaniu »Kapłanka ognia« operetka W. Walentynowa, do której dyrekcja sprawiła olbrzymim kosztem zupełnie nowe dekoracje i kostjumy. Bilety u Wp. Rudnickiego Linja A B 44.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we czwartek 11 bm. o godz. 12 w południe w lokalu Syndykatu przy placu Szczepańskim 7. Wybór delegatów na zjazd, sprawa Horowicza, kuchnia Syndykatu i inne.

NAJLEPSZA SPOSOBNOŚĆ NA ODWIEDZENIE NOWOPRZYŁĄCZONEGO SPISZA. Staraniem akad. Koła spisko-orawskiego urządza komitet miejscowy w rocznicę przyznania nam części Spisza wielki obchód t. zw. festyn spiski, który odbędzie się dnia 15 bm. po południu w cudownej dolinie Łapsz Niżnych na Spiszu. Na przyjęcie uczestników festynu przygotowuje się tamtejsza ludność z wielkim zapałem. Gości, którzy liczebnie zapowiadają się z całej Polski oczekuje oprócz starannie urozmaiconego programu obfity i tani bufet. Komunikacja od stacji kolejowej w Nowym Targu na teren i z powrotem jest zapewniona w przystępnych cenach.

ZA NATRĘTNĄ ŻEBRANINĘ aresztowano wczoraj na plantach Franciszka Idzika, lat 70. Przy rewizji znaleziono przy nim 4000 marek — jak się zdaje — dzienny zarobek jego.

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI.. Wczoraj w pewnym szynku na Podgórzu zabawiało się wesołe towarzystwo, złożone z Zygmunta Biskupa, lat 26, Szczepana Przeździenia, lat 34, Wacława Chabrowicza, lat 35 Jana Łętochy, lat 37, Zofji Łętochy, lat 34, Jana Rybki, lat 34, Józefy Matuszek, lat 30. W trakcie zabawy wybuchła jednak sprzeczka, która skończyła się krwawą bójką na rewolwery i noże. Całe towarzystwo wzięła pod opiekę policja.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ. Policja przytrzymała Zofję Piekarską, lat 48, która popełniła szereg kradzieży na szkodę swego pracodawcy Kozłowskiego, wł. piekarni przy ul. Stolarskiej 6, a następnie jakiś czas się ukrywała.

MALEPARTA DO CZARTA. Aresztowano Andrzeja Gajochę, lat 41, który usiłował sprzedać w firmie Michał Zabawa przy ul. św. Krzyża, 31½ kg. cyny, która jak się okazało, pochodziła ze zbrojowni wojskowej przy ul. Rakowickiej.

KRADZIEŻ W KAHALE. Niejaki Ryszard Juckel vel Moses Baruch, lat 30, włamał się do kancelarji kahału przy ul. Krakowskiej 41, gdzie otworzywszy wytrychem szafy, zaczął w nich plądrować. Przytrzymany atoli na tem przez dozorcę kahału został przezeń wydany w ręce policji.

NIEPOPRAWNA SŁUŻĄCA. Policja krakowska aresztowała Annę Szyrek, lat 25, służącą u Amalji Błońskiej, która okradłszy swoją pracodawczynię z bielizny i garderoby, zbiegła i wstąpiła następnie do służby u p. Suderowej, którą niebawem również okradła.

Z kraju i ze świata.

WOJEWODA WOŁYŃSKI. Tel. nam z Warszawy: Były szef sekcji w ministerstwie spraw wewn. a następnie szef sekcji w Zarządzie ziem wschodnich p. Stanisław Downarowicz otrzymał nominację na wojewodę wołyńskiego z siedzibą w Łucku.

ZMIANY OSOBISTE W MINISTERSTWIE SKARBU. Warszawski »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się z kół finansowych o pogłoskach, jakoby p. Marjan Manteuffel, dotychczasowy dyrektor departamentu kredytowego w ministerstwie skarbu miał nie powrócić już z obecnego urlopu. Jego miejsce podobno zajmie p. Paweł Minkowski, wicedyrektor departamentu budżetowego w temże ministerstwie.

NIEWYJAŚNIONE WYJAŚNIENIE STOSUNKU WATYKANU DO POLSKI. Tel. z Paryża. „Eclair" donosi z Rzymu: Część prasy polskiej twierdziła przed niedawnym czasem, że instrukcja dla księży na Górnym Śląsku wydana przez Mons. Ogno jest dowodem stronniczości Stolicy Apostolskiej na rzecz Niemiec. Wobec tego zarzutu watykański sekretarjat stanu przedstawił polskiemu charge d'affaires kopję instrukcji w tej sprawie, pochodzącej z Rzymu. Polski charge d'affaires stwierdził, że ta instrukcja nie dawała żadnego powodu do zarzutu stronniczości.

WPŁYW NIEMCÓW W WATYKANIE. Tel. z Rzymu: Papież zamianował swym prałatem domowym księcia Maksymiljana Saskiego.

ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW W TORUNIU. Drugi zjazd elektrotechników polskich odbędzie się w Toruniu 8, 9, 10 i 11 września br. Głównym przedmiotem obrad zjazdu będzie znaczenie elektrotechniki w współczesnem gospodarstwie społecznem i sprawa elektryfikacji Polski z punktu widzenia technicznego i gospodarczego. Projektuje się jednocześnie urządzenie w czasie zjazdu wystawy wyrobów elektrotechnicznych, wytwarzanych w całości lub w znacznej części w kraju. Referaty i wnioski na zjazd należy nadsyłać pod adresem komitetu organizacyjnego zjazdu elektrotechników polskich (Warszawa, ul. Czackiego 3).

PRZEMYŚL, 8 sierpnia. (Uroczystość odsłonięcia pomnika Naczelnika państwa). Tegoroczną uroczystość w rocznicę wkroczenia pierwszych oddziałów wojska polskiego do b. Królestwa święcił Przemyśl uroczyście. W niedzielę 7 bm. o godz. 10 przed poł. wyruszył cały garnizon przemyski na Rynek, gdzie w obecności dowódcy O. G. jen. Szymańskiego i przedstawicieli miejscowych władz wojskowych i cywilnych odbyło się nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada garnizonu przed jen. Szymańskim. Następnie odbyła się w ogrodzie Kasyna wojskowego przy ul. Grodzkiej uroczystość odsłonięcia pomnika Naczelnika państwa dłuta prof. T. Błotnickiego. Przed odsłonięciem przemówił dowódca obozu warownego płk. Siecz, zaznaczając, że pomnik jest dowodem hołdu dla twórcy wojska polskiego, Józefa Piłsudskiego. Po południu odbyła się na Błoniach zabawa dla żołnierzy przemyskiego garnizonu.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE OCHRONY DZIECI. W dn. 21 zm. zakończył swe obrady drugi kongres międzynarodowy ochrony dzieci w Brukseli. W myśl wniosku postawionego na poprzednim kongresie (r. 1913), utworzono obecnie Związek międzynarodowy ochrony dzieci z siedzibą w Brukseli oraz zatwierdzono jego statut. Przeszło trzydzieści państw, a w ich liczbie i Polska, zadeklarowało przystąpienie do Związku. Wniosek o poddanie Związku pod egidę Ligi Narodów, popierany głównie przez Anglję, odrzucono wszystkiemi głosami przeciwko czterem. Za wnioskiem głosowała tylko Anglja i trzy jej dominja.

Delegatami urzędowymi z ramienia rządu polskiego byli prof. Aleksander Mogilnicki, oraz p. Anatol Muehlstein, pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Brukseli. Delegację polską przyjmowano w Brukseli bardzo serdecznie, p. Mogilnickiego wybrano na wiceprezesa kongresu, p. Muehlsteina do prezydjum jednej z sekcyj.

Posiedzenie inauguracyjne odbyło się w obecności króla, któremu następnie delegatów polskich przedstawiono.

W czasie kongresu przewodniczący obradom prezydent ministrów belgijskich, Carton de Wiart, w serdecznych słowach wyraził uznanie dla narodu polskiego, a cała sala przyjęła przemówienie burzą oklasków. Było to szczególne wyróżnienie delegacji polskiej i największa owacja na kongresie.

PRZYKRE WIADOMOŚCI Z ŁOTWY. (E. E.) Wypadki prześladowania Polaków na Łotwie mnożą się. Rząd łotewski zamknął 20 szkół polskich, nauczycieli zaś polskich aresztuje.

KŁOPOTY KAROLA HABSBURGA. »Excelsior« donosi z Genewy, że między Hiszpanją a byłym cesarzem Karolem toczą się rokowania o pozwolenie Karolowi na pobyt w Hiszpanji. Rokowania zbliżają się ku końcowi. Hiszpanja miała upoważnić Karola do zamieszkania na terytorjum hiszpańskiem.

NOWA REPUBLIKA. »Pioneer« donosi, że perska prowincja Karassan ogłosiła się samoistną republiką.

ANGIELKI W URZĘDACH PUBLICZNYCH. Tel. z Londynu: Izba gmin uchwaliła dopuścić kobiety do urzędów publicznych na równi z mężczyznami.

ARESZTOWANIE WIELKICH ZŁODZIEI ANGIELSKICH. Tel. z Rzymu: Policja włoska zaaresztowała w Wenecji dwóch osławionych angielskich złodziei, sprawców olbrzymich kradzieży, na ogólną sumę 20 miljonów marek.

TURNIEJ BOKSERSKI. Z Nowego Yorku donoszą, że w połowie listopada odbędzie się turniej bokserski między Carpentierem a Gibbonsem.

* NOWA KATEDRA NAUK SEKSUALNYCH. Nauki płciowe uczyniły za granicą, a zwłaszcza w Niemczech, ogromne postępy. Całe dziedziny życia, które do niedawna wymykały się z pod badań nauk ścisłych, [illegible] pod względem naukowym [illegible]. W Niemczech [illegible] katedra [illegible] przy uniwersytecie [illegible] we Wrocławiu. Katedra [illegible].

* KWIATY W BLOKU LODU. Przez ministrów [illegible] w Londynie [illegible] kwiatów Australji. [illegible] z Australji do Londynu [illegible] kwiaty [illegible] w lodowni parowca [illegible] w ten sposób kwiaty nie straciły nic na świeżości.

ZMARLI. Jan Staszczyk, emer. inspektor straży akcyzowej, uczestnik powstania z 1863 r. zmarł dnia 2 bm. we Lwowie, licząc lat 75 [illegible].

Sp. Staszczyk był z tytułu urzędowania swego w Krakowie znaną i bardzo popularną osobistością. [illegible]

Zmarły był bratem rodzonym sp. Adama Staszczyka [illegible].

Wilhelm Wilczewski Winkler, inżynier, [illegible] w Krakowie po dłuższej chorobie w dniu 8 sierpnia br., przeżywszy lat 70.

Sp. Wilhelm Winkler jeden z najpopularniejszych [illegible] kolejowych [illegible].

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu nastąpi we środę dnia 10 bm. o godzinie 4 po poł.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“: Środa, 10 bm.: »Ambasador«, baryton 1 onas.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«: Środa, 10 bm.: »Gejsza«. Czwartek, 11 bm.: »Dziewczę z Holandji«. Piątek, 12 bm.: »Gejsza«. Sobota, 13 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

O demobilizację lekarzy wojskowych

Z kół lekarzy wojskowych otrzymujemy następujące uwagi:

Jedyną kategorją obywateli, na której obowiązek wojenny z niezmienioną prawie ciąży jeszcze siłą, są lekarze. [illegible]

[illegible]

W tem sposób dla niepohamowanej ambicji jednostek i ich żądzy władzy rujnuje się egzystencję dziesiątek tysięcy [illegible] lekarzy [illegible] — przy lekarzy pracuje w 90 proc. swoich przy-[illegible]

[illegible] Czas już najwyższy, aby w praworządnej, demokratycznej, konstytucyjnej Republice zaczęto respektować kardynalną zasadę konstytucyjną [illegible] N. N. K. ma przed sobą podobną drogę. Największą jednak przysługę oddałaby społeczeństwu instytucja ta — swoją likwidacją [illegible] Pierwszą jednak sprawą zwolnić natychmiast tych wszystkich, którzy przez szereg lat składali swoje sprawy prywatne na ołtarzu dobra ogólnego, i to nie tylko podług wieku i protekcji, ale także podług lat służby i stanu rodzinnego.

[illegible] materjalnych, jakie jednak daje wojskowość.

Mowa Lloyda George i Brianda

Lloyd George za oddaniem Niemcom okręgu przemysłowego.

Bordeaux, 10 sierpnia. (Radio. E. E.). Godzina 2 w nocy.

We wtorek rano Rada Najwyższa wysłuchała komisarzy z Opola: Le Ronda, Marinisa i Stuarta. Le Rond domagał się w imieniu Francji **wysłania bezzwłocznie posiłków na Górny Śląsk** wobec mogących wybuchnąć tam zamieszek tak ze strony polskiej, jak niemieckiej.

Komisarz angielski domagał się załatwienia zagadnień górnośląskich i twierdził, że **porządek na Górnym Śląsku nie zostanie zakłócony,** o ile Polacy nie dadzą impulsu.

Marinis żądał **szybkiej decyzji i bezzwłocznego przydzielenia odnośnych terenów obu stronom.** Nie wypowiedział zasadniczej decyzji co do wysłania posiłków na G. Śląsk.

Poczem **Lloyd George** wygłosił obszerne exposé, w którem przedstawił **stanowisko rządu angielskiego w sprawie śląskiej.** G. Śląsk nie [illegible] jednolitej ludności, jak wykazał rezultat głosowania. Nie powinno się z niego czynić nowej Alzacji-Lotaryngji. Proponuje rozwiązanie na podstawie **powołania nowych ekspertów** na następujących zasadach: 1) wszystkie głosy oddane w plebiscycie liczą się (radjo zniekształcone); 2) **trójkąt przemysłowy ma być niepodzielny i powinien być w całości przyznany Niemcom;** 3) gminy są niepodzielne, ponieważ wymaga tego stan całości gospodarczej.

Lloyd George zapewnił, że Anglja udzieli wszelkiej gwarancji rządowi francuskiemu i na **wypadek niesprawiedliwego zaatakowania stanie przy jej boku.** Wkońcu wezwał koalicję, by zachowała **miarę w obecnem zwycięstwie.**

Na tem zakończono obrady przedpołudniowe. Poczem Briand przyjął Lloyda George'a i Onzona śniadaniem.

Popołudniu o godz. 15.30 odbyło się posiedzenie ekspertów, a o godz. 16 posiedzenie Rady Najwyższej.

Na tem posiedzeniu zabrał głos Briand.

Zapewnił on przedstawicieli koalicji o **umiarkowanych tendencjach politycznych Francji w stosunku do zwyciężonych Niemiec. Podniósł dalej prawa Polski do życia,** oraz podkreślił wynik głosowania plebiscytowego. Zaznaczył, **że stosunki narodowościowe powinny być uwzględnione przy rozstrzygnięciu i że projekt** francuski, oddający Niemcom i Polakom okręgi wykazujące ich większości narodowe **jest jedynie sprawiedliwym, podczas gdy projekt angielski daje 70 procent głosów** Niemcom **bez względu na ich oświadczenie się.**

Briand wyraził wkońcu nadzieję, że **dobra wola aljantów pozwoli znaleźć zadowalające** rozwiązanie, przyczem zapewnił, że rząd francuski (radio urwane).

Jen. Żeligowski do min. Skirmunta.

Z Wilna donoszą: Jenerał Żeligowski przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych, Skirmunta, następujące pismo:

Panie Ministrze! W odpowiedzi na pismo z dnia 28 lipca b. r. mam zaszczyt zakomunikować, że wobec tak daleko idących wymagań Rady Ligi Narodów nie mogę jedynie na siebie wziąć odpowiedzialności za decyzję w tej mierze i zasięgnę opinji miejscowej ludności przez przedstawicieli samorządów i, po uzyskaniu tejże, nie omieszkam ją zakomunikować Panu Ministrowi. (—) **L. Żeligowski.**

W związku z tem jen. Żeligowski zwołał na dzień 9 b. m. zjazd magistratu miasta Wilna i wydziałów powiatowych, na dzień zaś 14 bm. zjazd organów samorządowych.

KARACHAN U WICEMIN. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.) Wczoraj wiceministrowi Dąbskiemu złożył wizytę przewodniczący delegacji sowieckiej p. Karachan, w towarzystwie sekretarza delegacji p. Lorenca.

Czy rzetelna polulność niemiecka?

Horsea, (EE) W miarodajnych kołach angielskich dodatnie wrażenie wywołało ostatnie oświadczenie się **rządu Rzeszy niemieckiej w sprawie odszkodowań wojennych.** Koła te są zdania, że oświadczenie to wskazuje na wolę rządu niemieckiego do spełnienia zobowiązań traktatowych, choćby kosztem znacznych ofiar i ciężarów, nałożonych na **obywateli** Niemiec.

Niemiecka „Księga biała“.

Wiadomości z Berlina zapowiadają rychłe ogłoszenie „księgi białej“, zatytułowanej: „Powstanie polskie na Górnym Śląsku i **spólnictwo** niem francuskie w maju i czerwcu r. 1921“.

„Berliner Tageblatt“ zapowiada, że księga zawiera dokumenty, które Rada Najwyższa w Paryżu będzie mogła wziąć pod uwagę przed zdecydowaniem wysyłki posiłków wojskowych na Górny Śląsk. Dziennik dodaje, że księga zawiera zdjęcia fotograficzne, stwierdzające kategorycznie spólnictwo **polsko-francuskie.**

TRAKTAT ŁOTEWSKO-UKRAIŃSKI.

Ryga, 10 sierpnia. (PAT). Jak donoszą z Moskwy, nastąpiło podpisanie traktatu między Łotwą a Ukrainą sowiecką.

UMOWA LITEWSKO-ŁOTEWSKA.

Ryga, 10 sierpnia. (PAT). Między Litwą a Łotwą została zawarta umowa o bezpośredniej komunikacji kolejowej, osobowej i towarowej. Komunikacja odbywać się będzie na linji Ryga—Mitawa—Kowno.

Głód w Rosji.

MIĘDZYNARODOWA POMOC DLA ROSJI.

[illegible]awa, 10 sierpnia (PAT). Komitet mię[illegible]dowego Czerwonego Krzyża rozesłał komunikat, zwracający się do rządów, do Ligi narodów i do wszystkich związków filantropijnych z propozycją powołania do życia organizacji, któreby wypośrodkowały z każdej strony działalność rządu w kierunku aprowizacji Rosji, a z drugiej akcję organizacyj prywatnych. Odezwa zaprasza do Genewy na dzień **15 sierpnia** przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń europejskich i **amerykańskich celem przyjścia** z pomocą **Rosji.**

W OBRONIE PRZED CHOLERĄ Z ROSJI.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: W ostatnich dniach odbyła się tu, **zainicjowana przez Amer. Czerwony Krzyż, konferencja** przedstawicieli Łotwy, Estonji i Litwy **w sprawie zarządzeń, jakie należałoby przeprowadzić, gdyby zagrażało przeniesienie się panującej w Rosji cholery** na obszar tych państw. Między innemi uchwalono zamienić szpitale w Dynaburgu na kwarantanny.

PAPIEŻ W OBRONIE ROSJI.

Rzym, 10 sierpnia. (PAT). Ag. Stefani donosi: „Osserwatore Romano“ ogłasza pismo papieża do sekretarza stanu Gaspariego w sprawie **sytuacji głodowej w Rosji,** w którem papież wzywa sekretarza stanu, aby zwrócił uwagę poszczególnych narodów na konieczność wspólnej i skutecznej akcji na rzecz głodujących w Rosji. Pismo kończy się naglącym **apelem do miłosierdzia wszystkich narodów.**

Trudności irlandzkie.

Rzym, (EE). Rokowania ugodowe angielsko-irlandzkie natrafiły na poważne przeszkody z powodu **oporu przedstawicieli Ulsteru,** przeciw ugodowym propozycjom Londynu. Ulster podtrzymuje swe żądania **utworzenia z Irlandji królestwa związkowego,** w którem obie prowincje, północna i południowa mają posiąść całkowitą równorzędność.

Poldhu, (EE). Grupa polityków, objęta nazwą „Parlamentu sinfeinistów“, naradzać się będzie w tych dniach nad angielskiemi propozycjami ugodowemi i nad terminem ugody, zaproponowanym przez Anglików.

Poważna troska Hiszpanji.

Paryż, (EE) Wiadomości urzędowe z Madrytu podają, że **w położeniu wojennem w Maroku nie zaszła żadna zmiana.** Wiadomości francuskie stwierdzają natomiast, że sytuacja w Maroku przedstawia się dla Hiszpanów **bardzo poważnie.** Wszystkie bowiem plemiona Rif wystąpiły zbrojnie, zachęcone początkowem powodzeniem. Trudność w opanowaniu położenia polega na zmniejszonej dyscyplinie wojskowej Hiszpanów, zwłaszcza wśród tych oddziałów, które rekrutują się z marokańskich tubylców.

Dział ekonomiczny.

* POMYŚLNA PORA DLA TRANSPORTÓW KOLEJOWYCH. W obecnym letnim okresie zaznacza się pewne zmniejszenie transportów na kolejach, skutkiem czego tabor, wzmocniony w dodatku lokomotywami, otrzymanemi z Niemiec, chwilowo nie jest całkowicie wyzyskany. Taki stan jednak minie z chwilą realizacji zbiorów rolnych, rozpoczęcia kampanji buraczanej i zwiększenia się zapotrzebowania na opał i wówczas znowu koleje będą miały trudności w uwzględnieniu wszystkich żądań na wagony.

Wobec tego ze wszech miar wskazanem byłoby wyzyskać obecną pomyślną dla transportów sytuację celem zgromadzenia zapasów na zimowe miesiące i przewiezienia takich materjałów masowych, które mogą być bez trudności magazynowane, jako to: opał, smary, materjały budowlane i inne surowce.

Na prośbę ministerstwa kolei żelaznych wzywa Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zainteresowane sfery gospodarcze, aby zastosowały się do wskazówek zarządu kolejowego i uniknęły w ten sposób powtarzających się w jesieni trudności transportowych.

* ZAINTERESOWANIE WSZĘDZIE „TARGAMI WSCHODNIEMI“. Przed kilku dniami bawił we Lwowie sekretarz nowo utworzonej we Wiedniu polsko-austrjackiej Izby handlowej, p. Karol Apri, celem nawiązania stosunków z „Targami Wschodniemi“. Przyrzekł on w imieniu powyższej Izby jak najszersze poparcie i wskazał na wielkie zainteresowanie „Targami“, jakie panuje we Wiedniu. Temsamem zyskały „Targi Wschodnie“ rzecznika swej sprawy, który mimo swego krótkiego istnienia posiada już poważne stanowisko wśród sfer handlowych wiedeńskich.

* SZKOŁA GOSPODARSTWA KOBIECEGO. Warszawskie Stowarzyszenie ziemianek zawiadamia o otwarciu w Puławach w pierwszych dniach listopada b. r. wyższej szkoły gospodarstwa kobiecego i hodowli drobiu. Praca około odbudowy budynków, przeznaczonych na szkołę, będzie ukończona z końcem października, tak, że w pierwszej połowie listopada szkoła zostanie uruchomiona. — Ogród i odpowiedni teren dla hodowli drobiu przy szkole zapewniają należny rozwój tych działów. Kurs nauki, dwuletni, obejmuje całokształt wiadomości, potrzebnych w gospodarstwie kobiecem, a wyjątkowa możność korzystania z wyborowych sił profesorskich czyni z tej szkoły nieocenioną placówkę kulturalną. — Zapisy przyjmuje biuro Stowarzyszenia zjednoczonych ziemianek, Warszawa, ulica Świętokrzyska 12.

POLSKA WYTWÓRNIA FILMOW powstała w Bydgoszczy pod firmą »Aulus«. Reżyserję naczelną objął art. dram. Lech Orwicz-Brodziński, b. redaktor »Przeglądu Teatralnego« i twórca pierwszego teatru garnizonowego w Bydgoszczy. Towarzystwo pozyskało do współudziału szereg znanych sił artystycznych ze świata teatralnego i kinematograficznego.

* PLANTACJE BURAKÓW NA UKRAINIE. „Ekonomiczeskaja Żyźń“ w Nr 152 podaje dane, zaczerpnięte ze sprawozdania okręgowego urzędu cukrowego o klęsce, jaka padła na plantacje buraczane w postaci szarańczy, muchy heskiej i szwedzkiej i innych szkodników. Dotąd stwierdzonem zostało, że 35 % produkcji buraczanej już przepadło.

* ŻNIWA W KRAJACH BAŁKAŃSKICH wypadły w tym roku tak świetnie, że Dunajem będzie można wielkie ilości zboża wywieźć z tych krajów na zachód.

* CZESKI PRZYWÓZ I WYWÓZ. Tel. z Pragi: Według statystyki oficjalnej import za rok 1920 do Czechosłowacji obejmuje 39 miljonów cetnarów, eksport 80 miljonów. Z importu 53 % przypada na Niemcy, 80 % na Austrję, 5 % na Amerykę, 1 % na Francję, 1 % na Jugosławję. Z eksportu przypada na Niemcy 45 %, na Austrję 34 %, na Węgry 5 %. W liczby te nie wchodzi ruch handlowy z Polską.

* BRAK PASZY W CZECHOSŁOWACJI. Dziennik „Tribuna“ podaje wiadomość o braku paszy jakiego należy oczekiwać w tym roku w Czecho-Słowacji, gdyż panująca susza i upały, zupełnie spaliły trawę na łąkach. Ceny siana rosną; zapotrzebowanie zwiększa się stale. Sfery zainteresowane robią odpowiednie starania w ministerstwie rolnictwa o uzyskanie prawa na wwóz siana z innych państw na terytorjum Czecho-Słowacji. Krążą wiadomości, że ministerstwo zdecydowało się zezwolić na import siana zagranicznego, za wyjątkiem Polski, gdyż obawia się przeniesienia zarazy bydlęcej.

* HANDEL ZEWNĘTRZNY ROSJI. Statystyka handlu zewnętrznego Rosji wykazuje w pierwszym półroczu 1921 r. 11.369.007 pudów towarów przywiezionych do Rosji. Z ilości tej przypada na Anglję 30·6 %, na Niemcy 18 %, na Stany Zjednoczone 16·4 % ilości, przywiezionych w granice Sowdepji towarów.

* KREDYT DLA NIEMIEC. Jak się dowiadujemy, dochodzą do skutku i do pomyślnego końca rokowania niemieckich kupców bawełny z amerykańskiemi i angielskiemi firmami o udzielenie Niemcom znacznego kredytu na zakup bawełny amerykańskiej. Od pewnego czasu znaczne firmy amerykańskie, eksportujące bawełnę, składały importowym firmom bremeńskim dogodne oferty na dostawę bawełny. Jednocześnie firmy te dostarczą kredytu dolarowego, początkowo na przeciąg sześciu miesięcy. Importowana bawełna ma pozostać w rękach firm bremeńskich tak długo, dopóki nie będzie sprzedana przemysłowi bawełnianemu. — W rokowaniach tych uczestniczą domy hurtowne, oraz znaczniejsze przędzalnie i banki, finansujące zakup bawełny.

Niemieckie Towarzystwo zboża i paszy w Berlinie uzyskało od banków angielskich kredyt 3 mil. funtów szterlingów za zakup zboża za granicą. — Kredyt udzielono na weksle czteromiesięczne. Układowi temu Niemcy przypisują wielkie znaczenie.

* ZNIŻKA CEN CUKRU WE WŁOSZECH. Tel. z Rzymu: Ministerstwo skarbu obniżyło cenę cukru z 8 i pół lirów na 6 i pół lirów.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W porównaniu z ostatniemi zebraniami wykazuje wczorajsze zebranie cokolwiek więcej ożywienia, przynajmniej w dziale akcyj przemysłowych i handlowych, z których 9 gatunków było przedmiotem zainteresowania przy kursach zresztą przeważnie niewiele zmienionych. »Siersza górnicza« zyskały 150 punktów, »Trzebinia żelazo« 100, poszukiwano również »Zieleniewski«, do transakcyj jednak nie doszło, gdyż posiadacze żądali 8000, co ofiarującym wydało się zbyt wysoką ceną. »Polska Nafta« słabsze o 100. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 475—525, papiery publiczne bez obrotów.

Na rynku dewiz małe obroty przy kursach utrzymanych, tylko przekazy na Pragę mocniejsze o ½ punktu.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 9 sierpnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	450'—	550'—
Transakcja	475'—	525'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank kredytowy	700'—	750'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank kredytowy w Warszawie	—'—	—'—
Transakcja		2950'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1075'—
Transakcja	990'—	1060'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja	425'—	400'—
Polski Glob	1250.—	1350.—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1450'—	1550'—
Transakcja		1500'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2950'—	3050'—
Transakcja		3025'—
Zakłady amunic. „Pocisk“	[illegible]	[illegible]
»Automotor« fabryka samochodów	[illegible]	[illegible]
»Górka« fabryka cementu	[illegible]	[illegible]
Gal. akc. zakłady górn. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Transakcja	[illegible]	[illegible]
„Tepege“ Tow. dla przeds. górniczych	[illegible]	[illegible]
Polska Nafta	[illegible]	[illegible]
Transakcja	[illegible]	[illegible]
Elektrownia w Sieraży	[illegible]	[illegible]
Transakcja		[illegible]
»Oikos« T. A.	[illegible]	[illegible]
„Pezet“ Powszechne zakłady budowl.	954—	[illegible]
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	[illegible]	[illegible]
Transakcja		[illegible]
Fabryka porcelany w Ćmielowie	[illegible]	[illegible]
Fabr. i rafin. cukru w Chodorowie	[illegible]	[illegible]
Transakcja	[illegible]	[illegible]

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.		cz[illegible]
Dolary St. Zjedn.	1925'—	2025'—	1925'—	[illegible]
Marki niemieckie	23'25	25'25	23'75	[illegible]
Transakcja				[illegible]
Korony austr.	1'80	2'—	1'90	[illegible]
Transakcja				[illegible]
Korony czeskie	24'50	26'50	25'50	[illegible]

GIEŁDA WARSZAWSKA z 9 bm.: Listy [illegible] 4½ % ziemskie za 100 rubli trans. 305—[illegible], żądano 307, poszukiwano 293, 5 % Warszawy trans. [illegible]—456, żądano 502, poszukiwano 488.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2015—2030, sprzedaż 2080, kupno 1970, franki francuskie gotówka trans. 159, sprzedaż 159, kupno 154, czeki trans. 161, franki szwajcarskie czeki trans. 342—348, funty szterlingi gotówka trans. 7375, czeki trans. 7425—7550—7525, marki niemieckie gotówka trans. 25'50, czeki trans. 25'60—25'45—25'55, Gdańsk czeki trans. 25'55, korony austr. czeki trans. 196—195—194, korony czeskie czeki trans. 26'45—26'50, ruble dumskie 1000-czki 58.

Akcje warszawskie: Handlowy Bank w Łodzi 1—8 emisja 2325, 9 emisja 2300, 10 emisja 2275. Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1—2 emisja 1600, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—3 emisja 3450. Rudzki 2540—2550—2500—2575, Starachowice 7100—7050—7075, Tow. zakł. żyrard. 44300—44150, Handel i żegluga 1—4 emisja 2150, Borkowski 1—6 emisja 1475—1550—1532'50, Bracia Jabłkowscy 1875, Firlej 700—675, Warszawska fabryka cukru 14400—14275, Ostrowieckie zakłady 8325—8400, Polska nafta 1—3 emisja 2325—2375—2350, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1515—1417, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 670—625.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 9 bm.: Renta majowa 11[illegible], austr. renta koronowa 119, lutowa 120, węg. renta kor. 310, losy tureckie 4950, priorytety kolei południowej 2830, Anglobank 1945, Bankverein 1916, Bodenkredit 2685, austr. Zakład kredytowy 1710, Bank depozytowy 2822, Merkury 1065, Unionbank 1[illegible], bank obrotowy 925, Živnostenska 5550, Kolej północna 27400, Lwów-Czerniowce 4925, Koleje austr. [illegible], Kolej południowa 3236, Alpiny 8390, Berg und Hütten 13450, Krupp 2170, Poldi 5700, Pragereisen 14800, [illegible]ma 5395, Skoda 5200, Zieleniewski 3800, Apollo [illegible], Fanto 36800, Gal. Karpaty 26500, Galicja 5900, Siersza 3990, Schodnica —.

Kursa dewiz: Amsterdam 33825, Zagrzeb 643, Belgrad 2568, Berlin 1351, Bruksela 8280, Budapeszt 270'50, Bukareszt 1375, Chrystjanja 18795, Nowy York 1072'80, Sofja 950, Sztokholm 22670, Warszawa 50'75 52'75, dolary 1062, belgijskie 8230, bułgarskie 980, duńskie 16775, marka niemiecka 1350, angielskie 3970, francuskie 8520, holenderskie 33725, norweskie 13875, polskie 51—53, rumuńskie 1367'50, szwajcarskie 18400, czeskie 1369, węgierskie 274'50.

KURSA HOLENDERSKIE z 9 bm.: Londyn 11'58, Berlin 4, Paryż 25'50, Szwajcarja 54'50, Wiedeń 0'35, Kopenhaga 50'25, Sztokholm 67'40, Chrystjanja 41'60, Nowy York 319'50, Włochy 14'25.

KURSA PRASKIE z 9 bm.: Berlin 98'75, Warszawa 3'62½, marka niemiecka 99, marka polska 3'27½.

KURSA BERLIŃSKIE z 9 bm.: Amsterdam 2499'95, Chrystjanja 1039'95, Kopenhaga 1251'20, Helsingfors 122'85, Włochy 354'60, Londyn 295'95, Nowy York 80'91, Paryż 635'35, Szwajcarja 1358'60, stempl. wied. 8'98, Praga 101'30, Budapeszt 20'32.

KURSA SZWAJCARSKIE z 9 bm.: Berlin 735, Holandja 188'75, Nowy York 589, Londyn 2175, Paryż 4670, Medjolan 26, Warszawa 0'30, Wiedeń 0'60.

GIEŁDA PARYSKA z 8 bm.: 3 % renta franc. 56'40, 4 % pożyczka franc. 68'60, 5 % poż. franc. 81'45, hiszpańska poż. 135'85, 3 % rosyjskie —, zjednoczone tureckie 38'65, Bank paryski 13,000, Credit Lyonnais 13'80, Kanał sueski 5580, Baku 2565, Lianosow 441, Malcew 248, Le naphte 345, Tula 191, Rio Tinto 1403, De Beers 519, Goldfilds 43'75, Tanganika 64'50, Rand mine 111'50, Lombardy —, Losy tureckie —, rosyjskie kensele —.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 8 bm.: 2½ % ang. konsole 49, argentyńska 95, brazylijskie 40'50, meksykańska 57'25, 5 % rosyjskie 13, 4½ % rosyjskie 8'50, Baltimore and Ohio 52, Canada Pacific 155, Pensylwanja 51, Southern Pacific 105, U. S. Steel Corp. 101, Rio Tinto 30'50, Goldfilds 7/8, Randmine 2 1/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Dla RAPPAPORTA HENRYKA

adwokata który w r. 1919-20 bawił w Kijowie, proszę usilnie o podanie adresu szymańskiego. Odpowiedź proszę nadesłać pod adresem D. G. Wojcik Lwów Kadecka 4
4295

Pianino Blüthnera okazyjnie do sprzedania. Skład fortepianów Smolarskiej, Sławkowska 9 I p drzwi Nr 7, tylko 12—1 4294 1 2

Praktykanta inteligentnego poszukuje Biuro spedycyjne w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „Praktykant“ przyjmuje Biuro ogłoszeń H. Faliek, Kraków, Boczkowska 11 4305

Zdolny i praktyczny ogrodnik, żonaty, szuka posady na ordynarję Adres Franciszek Szladnik, w Dynowie 4307 1 2

MAGAZYNU

w Krakowie poszukuje Biuro spedycyjne pod dobremi warunkami Pisemne zgłoszenia pod „Magazyn“ przyjmuje Biuro ogłoszeń H. Faliek, Kraków, ul Boczkowska 11
4305 1 2

Skradziono portfel czarny z dokumentami wojskowemi na imię Józefa Pabiana 4302

Chemik

z praktyką laboratoryjną poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N Reformy“ pod „Chemik 25“. 4054

Rutynowany handlowiec, buchalter bilansista, kierownik tartaków, cegielń, pierwszorzędna siła rachmistrz dóbr ziemskich, przełożony obszarów dworskich z ukończoną akademją handlową, żonaty przyjmie zaraz posadę Zgłoszenia Zaremba Jabłonka na Orawie
4240 2 2

Forteplan Wirtha, czarny prawie nowy, do sprzedania. — Niesiołowska Bochnia, ul Karosek
4252 3 3

Lekcyi stenografji lub innych przedmiotów w zakresie niższych klas szkół średnich, udzielę w zamian za pokój umeblowany ewent. z dopłatą Zgłoszenia listownie. O Hajman Kraków ul św Gertrudy 28 4248

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne Interes chrześcijański. Drozterowa, ul Szczepańska 5, I p., w oficynie
3987 6 10

Watę Brunsa białą
Gazę odtłuszczoną
Artykuły gumowe
Opaski menstr. z waty

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

J. Wilkosz, drogerja
Kraków, ul. Karmelicka l 14.
3194 5 5

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul Zyblikiewicza 15, II p., oficyna
10214 6 6

WAŻNE I NA CZASIE

dla P. T. moich byłych odbiorców!

Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy pomidory zupne, trufle, szampiony krajowe buljon dla chorych i t p, za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowe za nadesłaniem poprzednio gotówki, Chrabąszcz, Kraków, skład wyrobów konserw ul. Szczepańska 7 4003 6 6

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego loglonisty
W Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu.
45 8 8

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 25 25

Największy wybór w Krakowie!
Eleganckie, trwałe, szykowne

buciki 3748 5 3

półbuciki, lakierki, pantofelki, molierki: irchowe, chromowe, gemzowe w kolorze czarnym, białym, bronzowym, wiśniowym, popielatym, gołąbkowym, cielistym, czerwonym, diapowym, zielonym i t d

Gizela Brand
Kraków, ul. Starowiślna 6.

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t d

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1168

BIURO TRANSPORTOWE

„POLSKI GLOB“

SPÓŁKA AKCYJNA

jest jedynym reprezentantem na mające się odbyć w czasie od dnia 11—17 września 1921 r.

TARGI WIEDEŃSKIE.

Reflektantom udziela informacyj „Polski Glob“, Potockiego 3

4304 . . **„GLOB“.**

---

11 do 17 września 1921 — **WIENER INTERNATIONALE MESSE** — **11 do 17 września 1921**

WIEDEŃSKI MIĘDZYNARODOWY JARMARK.

Zgłoszenie mieszkań dla gości jarmarku w wydziale mieszkaniowym Jarmarku Wiedeńskiego, Wiedeń (Wien), II, Aspernbrückengasse 2

Wszelkich informacyj co do ułatwienia podróży udzielają austrjackie przedstawicielstwa konsularne i biuro Jarmarku Wiedeńskiego, Wiedeń, II, Aspernbrückengasse 2

Jarmark teatralny, koncertowy i kinematograficzny
4 do 25 września 1921 r. 4232 1 2

Laboratorjum chemiczno-kosmetyczne „Fenomen“

Kraków. ulica Długa L. 50 — poleca:

Szampon „Fenomen“
Krem Ada (wolny od tłuszczu)
Eau de Lys, woda liljowa
Wodę brzozową do włosów
Brylantyny stałe 4286
Brylantyny płynne
Proszek do zębów „Fenodont“
Woda do ust „Fenodont“

Ocet toaletowy
„Opera“ Rouge en crème (róż w kremie)
Pastę na odciski „Fenomen“
Boraks toaletowy „Fenomen“
Puder do twarzy „Ada“
Krem dla niemowląt „Mon Bebe“
ponadto wazelinę toaletową w blaszanych pudełkach, lanolinę, wodę kolońską i t d

---

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet założycieli zawiązać się mającej Spółki akcyjnej pod firmą

ST. BURZYŃSKI

KRAJOWA FABRYKA MEBLI I TARTAKI S. A. W KRAKOWIE

zatwierdzonej rozporządzeniem ministerstw: przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 4-go lipca 1921 r., o kapitale zakładowym Mkp 30,000.000 , rozłożonym na 30.000 sztuk akcyj à Mkp. 1.000—, opiewających na okaziciela, zaprasza do

SUBSKRYPCJI

na następujących warunkach:

1) Cena 1 akcji Mkp. 1.000—, oraz tytułem kosztów konfekcji Mkp. 50— za sztukę.
2) Cena wpłaconą być musi przy zgłoszeniu subskrypcji.
3) Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 21 sierpnia 1921 r., repartycja zaś nastąpi do dnia 31-go sierpnia 1921 r., a zwrot gotówki za nieprzydzielone akcje najdalej do dnia 15 września 1921 r. z 3% odsetek.
4) Komitet założycieli zastrzega sobie prawo dowolnego przydziału akcyj.
5) Zgłoszenia przyjmują: Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie, plac Szczepański; Spółka Fakturowa w Krakowie, ul Podwale 7 i Spółka rolniczo-przemysłowa w Krakowie, ul. Posełska 20. 4054 2 2

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:
Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie.
Spółka Fakturowa w Krakowie.
Spółka rolniczo-przemysłowa w Krakowie.
Stanisław Burzyński, przemysłowiec w Krakowie

„MATURA“ **Główna administracja: Kraków, Grodzka 32, II p.**

Godziny urzędowe w czasie ferji od 9-tej rano do 2-tej po południu Kierownik fachowy od godziny 11 do 12.

I. **NOWE KURSA MATURYCZNE** 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminaryjne
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych przesyłanych miesięcznie

Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce

Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie 4006 7 12

Sprzedaże okazyjne:

1) Majątek ziemski na Pomorzu, 730 morgów jeziora 10, parku 10, dwór 8 pokoi, własny torf od stacji 3 km, nad szosą; inwentarz nadkompl., budynki masywne Ziemia I klasy, drenowana łąki trzykośne, całe żniwa wartości 15 miljonów Dług 300.000 mkp Dwór uroczo w parku i nad jeziorem położony Cena 19 500 dolarów.

2) Majątek 2.200 morgów, ziemia I klasy budynki inwentarz kompletny, gorzelnia, nowoczesne maszyny, motorowy pług i t. d., dwukośne łąki Cena 90 miljonów marek polskich

3) Majątek przeszło 700 morgów, ziemia I klasy, dobre łąki z torfem, budynki i inwentarz żywy kompletny, maszyny nowoczesne, wszystko w najlepszym porządku Cena 25 000 dolarów

Zgłoszenia przyjmuje 4299 1 .

Polskie Biuro ogłoszeń „Rekord“
Toruń Park Wiktorji, Telefon 143

NACZYNIA KAMIENNE

ogniotrwałe 4090 5 3

sprzedaje hurtownie reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Ceramiki Suchedniowskiej

A. J. LEWIŃSKI, KRAKÓW
ulica Starowiślna l. 28.

Osteuropäischer Ausfuhrmarkt
(Wschodnio-europejski Rynek wywozowy)

Dodatek eksportowy
Danziger Neueste Nachrichten

wychodzi w 3 językach niemieckim, polskim i rosyjskim

Wysyłka do wszystkich firm importowo-eksportowych handlu i przemysłu krajów wschodnich **bezpłatnie.**

Interesenci zechcą zażądać wysyłki od

Wydawnictwa Danziger Neueste Nachrichten
Oddział: Osteuropäischer Ausfuhrmarkt
Gdańsk (Danzig) 4300 1 2

SAMODZIELNY ZARZĄDCA

eksploatacji leśnej i tartaku, pracujący już od 23 lat w przemyśle drzewnym, pragnie zmienić posadę Liczne referencje

Zgłoszenia pod „Energiczny“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ 4264 2 2

Ze składu w Krakowie:

automobile osobowe

otwarte i kryte 25 i 35 koni

automobile ciężarowe

4-tonnowe 4228 5 5

pługi motorowe, lokomotywki
z koncernu fabrycznego
DAIMLER · PUCH · FIAT
dostarczy natychmiast
AUSTRO-DAIMLER
akcyjne Towarzystwo budowy motorów
GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY
Kraków ul św. Gertrudy 2 telef. 3434

TORB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l 30, telefon Nr 1560. 4041 3 3

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ“

Spółka zarej. z ogr. odp.

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2947 2 2

Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.

Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych
Kraków, XI. Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

DOBROLIN

najlepsza prawdziwie terpentynowa pasta do bucików czarna żółta jasna, bronzowa wiśniowa

PUMITOL

płyn biały i **kamień** we wszystkich kolorach, do czyszczenia bucików płóciennych i zamszowych

— Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach —

Hurtownie i częściowo

Fabryczny skład Centralnego laboratorjum chemicznego
Kraków, ul. Sienna 12. 4308

Gruntownie odrestaurowany

ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH W KRZESZOWICACH

wraz z salą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd 3305 4 4

POSZUKUJĘ MIESZKANIA
3—4 POKOJE.

Pośrednictwo dobrze wynagrodzone Pisemne zgłoszenia pod „Mieszkanie 34“ do Biura ogłoszeń H. Faliek, Kraków, ulica Boczkowska l. 11. 4118 6 6

PŁASZCZE GUMOWE

męskie i damskie w wielkim wyborze — poleca firma:

Magazyn rękawiczniczy F. Łabański
Kraków, ul św. Anny l. 2. 4246 2 3

ASEKURACJA.

Wielkie pierwszorzędne Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje dla swego biura dyrekcyjnego w Warszawie, jeszcze jednego względnie dwóch

WICEDYREKTORÓW

z długoletnią praktyką zawodową w dziale ogniowym lub ubezpieczeń transportowych, jakoteż **zdolnego z organizacją obeznanego urzędnika** do samodzielnego kierownictwa większej reprezentacji.

Zgłoszenia Polaków z dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia pod **„Asekuracja“** do skrytki pocztowej Nr 3 **w Krakowie.** 4092 5 0

LOKALE!

Mam zamiar jeszcze w tym roku dom mój w Rynku głównym l 32, obok Banku przemysłowego i przy ulicy Szewskiej l 3, przebudować odpowiednio do dzisiejszych wymagań P. T. reflektanci na lokale biurowe, handlowe, bankowe, ewentualnie pomieszkania zechcą zgłosić się do mnie pod adresem Adela Swolkieniowa, Kraków, ulica Urzędnicza l 21 Przyjmować będę zgłoszenia tylko od tych reflektantów, którzy gotowi są złożyć odpowiednie zaliczki na przeprowadzić się mającą przebudowę 4229 2 3

WOSK PSZCZELNY

do chemicznego bielenia

systemem Franciszka Sezemskiego, przyjmuje każdej ilości za wynagrodzeniem, firma 4198 2 2

FR. SEZEMSKI
Fabryka świec. Biała (Małopolska).

LEP NA MUCHY

MARKA MORT 4115 3 3

sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×22 8 Mkp przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.

L. WEINDLING KRAKÓW, GRODZKA 26.

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4001

CENY KONKURENCYJNE! **CENY KONKURENCYJNE.**

Torf Gdański

prasowany, maszynowy, nadający się wyśmienicie do opału pokojowego i do przemysłu, siła kaloryczna do 3.800, popiołu 9%, na sprzedaż wagonami po Mkp 42 000 — za 10 000 kg loco wagon Poznań.

Biuro zamówienia: Kraków, Hotel Krakowski, drzwi Nr 25 S. ELLENBERG, hurtowna sprzedaż węgla. 4054

CEMENT

w wagonowej natychmiastowej dostawie

poleca 4115

POKUCIE

ODDZIAŁ HANDLOWY
Kraków, ul. Florjańska L. 3, II

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski